

Z OBRAD SENATU

Pierwsze posiedzenie Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego w nowym roku akademickim 2009/2010 – 24 września – rozpoczęło od rozpatrzenia spraw kadrowych. Zaopiniowano następujące wnioski rad wydziałów: Medycznego w sprawie zatrudnienia prof. dra hab. n. med. Andrzeja Kwolka na stanowisku profesora zwyczajnego oraz zatrudnienia w UR dra hab. n. med. Bogumiły Lewandowskiej; Matematyczno-Przyrodniczego o przedłużenie zatrudnienia na czas nieokreślony dra hab. prof. UR Krzysztofa Golca-Biernata i dra hab. prof. UR Martina Kochmańskiego oraz o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego dr hab. Ewy Swobody, ponadto wniosek Rady Wydziału Sztuki o zatrudnienie dra hab. Janusza Pokrywki na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Z wnioskiem o przedłużenie mianowania na okres 3 lat dla dra hab. prof. UR Aleksandra Sytnika, o zatrudnienie na stanowisku profesora wizytującego dr Dianę Gergovej oraz na stanowisku profesora nadzwyczajnego dra hab. Witolda Nowaka wystąpił dziekan Wydziału Socjologiczno-Historycznego. W dalszej kolejności przedłożone zostały: wniosek Rady Wydziału Ekonomii o przedłużenie zatrudnienia na stanowisku profesora nadzwyczajnego dra hab. prof. UR Martina Mizli i wnioski Rady Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego o zatrudnienie na stanowi-

sku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Pedagogiki dr hab. Beaty Balogowej i dr hab. Krystyny Barłóg. W wyniku tajnego głosowania wszystkie z przedstawionych spraw uzyskały aprobatę senatorów.

Następnie wysłuchano informacji dotyczących oceny dorobku naukowego nauczycieli akademickich UR (za 2008 r.). Referujący to zagadnienie prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Aleksander Bobko omówił kwestie związane z realizowanymi w latach 2008 i 2007 tematami badawczymi, rozwojem kadry naukowej, stypendiami naukowymi, publikacjami, konferencjami naukowymi organizowanymi w roku ubiegłym, dotacjami dla Uczelni w latach 2008-2009 oraz zeszłorocznymi grantami.

W dalszej kolejności senatorowie zaakceptowali przedstawiony przez prowadzącego obrady rektora prof. dra hab. Stanisława Uliasa projekt uchwały w sprawie terminów i tematyki posiedzeń Senatu w roku akademickim 2009/2010. Posiedzenia te odbędą się kolejno: semestr zimowy – 29 października, 26 listopada; 17 grudnia 2009; 28 stycznia 2010; semestr letni – 25 lutego; 25 marca; 22 kwietnia; 27 maja oraz 24 czerwca.

Podjęto ponadto decyzję (uchwała Senatu) w sprawie uruchomienia w roku akademickim 2009/2010 studiów podyplomowych *mechanizmy funkcjo-*

nowania strefy euro (Unii Gospodarczo-Walutowej) oraz uchwałę w sprawie uruchomienia przez Wydział Matematyczno-Przyrodniczy wspólnie z Instytutem Fizyki Jądrowej im. H. Niewodniczańskiego PAN w Krakowie studiów III stopnia w zakresie fizyki.

Następnie udzielono zgody (uchwała) na zaciągnięcie przez JM Rektora zobowiązania wekslowego na kwotę ponad 4 mln zł celem zabezpieczenia umowy o dofinansowanie projektu *Rozwój systemu informatycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego* w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

Podjęto także decyzje: o wyborze biegłego rewidenta w celu badania sprawozdania finansowego za 2009 r., w sprawie upoważnienia rektora do zaciągnięcia kredytu obrotowego celem finansowania bieżących wydatków Uniwersytetu oraz w sprawie oddania w użyczenie do bezpłatnego użytkownika Gminie Miasto Rzeszów nieruchomości położonej w Zalesiu, z przeznaczeniem na cele inwestycyjne: „Budowa i doposażenie placów zabaw”.

Podczas wrześniowego posiedzenia senatorowie zapoznali się z również z prezentacją przygotowaną przez firmę OPTeam na temat wdrożenia w Uniwersytecie Rzeszowskim systemu informatycznego w ramach projektu ZPORR.

Małgorzata Dworak

KRONIKA REKTORSKA

wrzesień - październik 2009

1 września

Prof. dr hab. Stanisław Uliasz, rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego, przebywał w Solinie, gdzie spotkał się z osobami, które przyjęte zostały na pierwszy rok studiów. 31 sierpnia rozpoczął się też tam ogólnopolski obóz adaptacyjny, zorganizowany przez krakowską fundację „Bratniak”. Podczas spotkania pytano m.in. o możliwości studiowania w UR więcej niż jednego kierunku, kryteria udzielania pomocy materialnej, warunki życia w akademikach, funkcjonowanie kół naukowych i innych studenckich organizacji.

8-11 września

Prof. Stanisław Uliasz przebywał na Ukrainie. Wizytę rozpoczął od spotka-

nia z prof. Stefanem Melnychukiem, rektorem Uniwersytetu w Czerniowcach. Z uczelnią tą wiąże UR umowa o współpracy. Podczas spotkania na Wydziale Filologicznym dyskutowano o stażach filologów w Rzeszowie oraz o wspólnych wydawnictwach. Problem wymiany literatury naukowej został także podjęty podczas spotkania prof. S. Uliasa z dyrektorem wydawnictwa w czerniowieckim Uniwersytecie. Wrześniowa wizyta prof. S. Uliasa w Uniwersytecie w Kamieńcu Podolskim zaowocuje w najbliższym czasie podpisaniem umowy o współpracy. W Kamieńcu Podolskim rektor UR spotkał się również z prorektorem tamtejszej uczelni prof. Wiktoorem Sawczukiem.

16 września

Wizytę rektorowi Stanisławowi Uliaszowi złożył dr Mieczysław Janowski, poseł w Parlamencie Europejskim poprzedniej kadencji. Podczas spotkania rozmawiano o strategii rozwoju Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz wykorzystaniu przez uczelnię unijnych środków. Prof. S. Uliasz przedstawił najbliższe zamierzenia władz UR związane z inwestycjami i badaniami naukowymi.

24 września

Odbyło się posiedzenie Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego. Prowadził je prof. dr hab. S. Uliasz.

25 września

Rektor spotkał się z Zygmuntem Cholewińskim, marszałkiem województwa podkarpackiego. Rozmawiano o realizowanych i planowanych przez uczelnię inwestycjach. Prof. S. Uliasz poinformował również marszałka o realizacji programów unijnych

Spis treści

Z obrad Senatu	3
Kronika rektorska	3
Odznaczeni	5
Wystąpienie JM Rektora prof. dra hab. Stanisława Uliasa podczas inauguracji roku akademickiego 2009/2010	6
35-lecie pracy naukowej	
Profesor Doroty Bobreckiej-Jamro	7
Uroczystość w Katedrze Agroekologii	8
Lipiec w Rzeszowie	9
Genius loci w rzeszowskim „Zodiaku” ...	10
Bibliotekarze UR pomagają	11
Lepiej poznać dzieje sąsiadów. Ważna książka dla Polaków i Rosjan	12
Drodzy przyjaciele z Rzeszowa, wspaniali „Resoviacy”	13
Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji naukowej nt. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej wobec globalnego kryzysu gospodarczego	14
Retardacja materialnego przekształcania zasobów. Osiągnięcia, problemy, perspektywy	16
Sprawozdanie z Międzynarodowego Sympozjum w Nitrze „Pielęgniarstwo XXI wieku w procesie zmian”	17
Międzyuczelniany plener malarski w Hadlach Szklarskich	18
Głęboznawstwo terenowe jest ciekawe	20
Wizyta na UR	21
Konferencja Młodych Fizyków	22
Kto ratuje jedno życie, ten ratuje cały świat	23
Odkrywanie przeszłości	24
Już ponad 800	25
Komunikat Biblioteki Uniwersyteckiej ...	25
Słów kilka o historii znaku @	26
Certyfikaty z przysposobienia obronnego dla studentów fizjoterapii	26
Nowi studenci na Uniwersytecie Trzeciego Wieku	27
Współczesny judaizm	27
„Resovia Saltans” była na XXXV Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym we Fryburgu w Szwajcarii	28
Debata uczelni artystycznych	29
Białe szaleństwo czas zacząć	30
Akademickie Mistrzostwa Europy w Futsalu-Czarnogóra 2009	30
Mamy talenty i puste trybuny	32
Niedosyt pozostał. Rozmowa z trenerem Jackiem Binkowskim	34

Wydaje Uniwersytet Rzeszowski
za zgodą Rektora.

Autorzy tekstów i współpracownicy nie
otrzymują honorariów za publikację.
Zastrzegamy sobie prawo skracania,
adustacji tekstów i zmiany tytułów.
Nie odpowiadamy za treść reklam.
Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1642-6797

Druk: Drukarnia RESPRINT,
tel. 017 853 53 00
Adres redakcji: 35-959 Rzeszów,
ul. prof. S. Pigonia 6,
tel. 017 872 10 26
e-mail: info@niv.rzeszow.pl
Redakcja: mgr Ewa Krzyżanowska,
dr Henryk Pietrzak, mgr Anna Szydło,
Wioletta Wrona, inż. Ludwik Borowiec
Foto: Elżbieta Wójcikiewicz,
autorzy tekstów oraz archiwum
Foto na okładce: Elżbieta Wójcikiewicz

i przygotowywanych przez uczelnię
wnioskach inwestycyjnych.

28 września 2009 r.

Prof. Stanisław Uliasz otworzył konferencję inaugurującą projekt „Rozwój Uniwersytetu Rzeszowskiego szansą dla regionu”. Podczas tego spotkania zaprezentowano główne założenia jednego z największych tego typu projektów realizowanych w Polsce. Jego celem jest wzmocnienie i rozwój potencjału dydaktycznego UR, zgodnie z aktualnymi potrzebami rynku pracy. Zaplanowano m.in. organizację staży (przygotowanych przez Biuro Karier), pomoc dla studentów niepełnosprawnych (OWiRON), a także oferty studiów podyplomowych.

29 września

Prof. Stanisław Uliasz uczestniczył w konferencji *Rola funduszy unijnych w rozwoju regionu*, zorganizowanej przez Urząd Marszałkowski w Rzeszowie. Z referatami wystąpili między innymi: poseł Grażyna Gęsicka, senator Władysław Ortyl oraz dr hab. prof. UR Grzegorz Ślusarz. W tym samym dniu marszałek województwa rzeszowskiego Zygmunt Cholewiński dokonał oficjalnego otwarcia nowej siedziby urzędu.

2 października

W Rzeszowie świętowano dziesiątą rocznicę powstania Oddziału Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej Szpitala Wojewódzkiego nr 2. Jubileusz uczczono zorganizowaną w UR sesją naukową. Z jej uczestnikami spotkał się także prof. Stanisław Uliasz, rektor Uniwersytetu.

Rektor S. Uliasz uczestniczył ponadto w inauguracji roku akademickiego na Politechnice Rzeszowskiej.

5 października

Uniwersytet Rzeszowski zainaugurował 9. rok akademicki. Na 37 kierunkach studiować będzie 23 tys. studentów.

Na trzech wydziałach prowadzone są studia na wszystkich poziomach: licencjackie, magisterskie i doktoranckie.

14 października

W Uniwersytecie Rzeszowskim przebywał pan Benjamin Ousley Nase-man, konsul ds. prasy i kultury z Konsulatu USA w Krakowie. Podczas spotkania z prof. Stanisławem Uliaszem rozmawiano o historii naszej uczelni i najbliższych planach rozwoju. Sporo miejsca poświęcono współpracy zagranicznej UR z uczelniami w USA. Konsul interesował się też kształceniem anglistów na naszej uczelni, stąd wizyta w Instytucie Filologii Angielskiej.

Na zaproszenie wojewody podkarpackiego Mirosława Karapyty i podkarpackiego kuratora oświaty Jacka Wojtasa, z okazji święta nauczyciela JM Rektor uczestniczył w wojewódzkim spotkaniu nauczycieli z Podkarpacia.

Profesor Stanisław Uliasz spotkał się z senatorami: Stanisławem Zajacem i Władysławem Ortylem i posłem Zbigniewem Rynasiewiczem. Rozmawiano o proponowanych przez MNiSW zmianach w Ustawie *Prawo o szkolnictwie wyższym*.

15 października

JM Rektor uczestniczył w uroczystościach związanych z obchodami 100-lecia energetyki rzeszowskiej.

16 października

W katedrze rzeszowskiej uroczystie zainaugurowano rok akademicki 2009/2010. Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem Jana Pawła II przez przedstawicieli władz uczelni, nauczycieli akademickich i studentów odprawiona została koncelebrowana msza święta.

17 października

Prof. Stanisław Uliasz uczestniczył w otwarciu roku akademickiego w Wyższej Szkole Prawa i Administracji przy ul. prof. S. Pigonia.



19 października br. na zaproszenie dr hab. Elżbiety Dyni prof. nadzw. UR, prorektora ds. studenckich i kształcenia przebywali w naszej uczelni dyrektorzy szpitali, w których obowiązkowe praktyki odbywają studenci kierunków medycznych. Podpisano umowy określające zasady praktyk w roku akademickim 2009/2010.

ODZNACZENI



5 października br., w dniu uroczystej inauguracji roku akademickiego 2009/2010 pracownikom Uniwersytetu Rzeszowskiego wręczone zostały odznaczenia państwowe, Medale za Długoletnią Służbę, Medale Komisji Edukacji Narodowej oraz Nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Odznaczenia państwowe oraz Medale za Długoletnią Służbę z rąk rektora prof. dra hab. Stanisława Uliaszka i wojewody podkarpackiego Mirosława Karapyty otrzymali:

Złoty Krzyż Zasługi:
Prof. dr hab. Elżbieta Ura
Dr hab. prof. UR Elżbieta Dynia

Srebrny Krzyż Zasługi:
Dr hab. prof. UR Lucyna Leniowska

Brazowy Krzyż Zasługi:
Dr inż. Lidia Kaliszczak
Dr Aleksander Piecuch
Mgr Renata Pietrasiewicz-Heliniak

Złoty Medal za Długoletnią Służbę:
Genowefa Biała
Teresa Kraska
Barbara Kulpińska
Maria Maś
Urszula Ruchlewicz

Srebrny Medal za Długoletnią Służbę:
Jolanta Peresłucha
Grażyna Sadłowska

Brazowy Medal za Długoletnią Służbę:
Dr Marcin Niemczyk

Z rąk prof. dra hab. Stanisława Uliaszka i prorektora ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą prof. dra hab. Aleksandra Bobki **Nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego** odebrali:

- Nagrodę indywidualną I stopnia za osiągnięcia dydaktyczne w edukacji humanistycznej nauczycieli i trenerów dalekowschodnich sztuk walki – **dr hab. prof. UR Wojciech Cy-narski** z Wydziału Wychowania Fizycznego
- Nagrodę indywidualną II stopnia za szczególne osiągnięcia artystyczne – **dr hab. prof. UR Krzysztof Skó-rzewski** z Wydziału Sztuki
- Nagrodę indywidualną II stopnia za osiągnięcia naukowe, a szczególnie rozprawę doktorską *Efekty oscylacyjne w strukturach z wieloma stud-niami kwantowymi* – **dr Grzegorz Tomaka** z Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego

Medale Komisji Edukacji Narodo-wej wręczyli: rektor Uniwersytetu Rze-szowskiego i podkarpacki kurator oświaty Jacek Wojtas. Uhonorowani nimi zostali:

Prof. dr hab. Stanisław Górecki
Prof. dr hab. Marian Malikowski
Dr hab. prof. UR Stanisław Cieszkowski
Dr Antoni Dral
Dr inż. Bożena Kiełtyka-Zajac
Dr Beata Sagan
Mgr Józef Trześniowski

Jak co roku podczas inauguracji, a już po raz piąty w dziejach Uczelni wręczono Laur Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego. W ten sposób, uwzględniając wyniki pracy naukowej studenta, zakończenia studiów, ocenę pracy dyplomowej, egzaminu dyplomowego, a także osiągnięcia w dziedzinach artystycznej, społecznej, sportowej oraz pracę na rzecz środowiska akademickiego, wyłaniany jest przez Kapitułę Najlepszego Absolwent UR. Tytuł ten przypadł w tym roku pani **mgr Annie Świerad, absolwentce Wydziału Prawa i Administracji.**

Laureatka ukończyła studia (z wynikiem bardzo dobrym) na kierunku prawo. Podczas studiów osiągała bardzo wysokie wyniki w nauce, czego wyrazem jest dwukrotne zdobycie stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (w latach 2007/08 i 2008/09). Niezwykle aktywna naukowo, o czym świadczą jej liczne publikacje, udział w konferencjach, sympozjach, wykładach otwartych, debatach, badaniach naukowych, a także praca w kołach naukowych oraz Uniwersyteckiej Poradni Prawnej. W 2008 r. Anna Świerad zajęła I miejsce w etapie uczelnianym oraz II miejsce w województwie podkarpackim w konkursie na najlepszego studenta Polski – Primus Inter Pares Student Roku 2008. Rok później zajęła I miejsce w etapie uczelnianym oraz I miejsce w województwie podkarpackim w konkursie na najlepszego studenta Polski – Studencki Nobel 2009. W 2007 r. pani Anna Świerad rozpoczęła studia na drugim kierunku, na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym UR (kierunek: pedagogika, specjalność: resocjalizacja). Przez cały okres studiów aktywnie pracowała na rzecz środowiska akademickiego. Pełniła funkcję przewodniczącej Samorządu Studentów Wydziału Prawa i Administracji oraz przewodniczącej Komisji Prawnej Samorządu Studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego. Była członkiem Senatu Uniwersytetu Rzeszowskiego, członkiem Senackiej Komisji ds. Rozwoju Kadry, Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą UR, członkiem Parlamentu Studentów UR oraz Rady Wydziału Prawa i Administracji. Uczestniczyła w organizacji wielu imprez kulturalnych i akcji charytatywnych. Odbyla liczne praktyki pona-dprogramowe, staże i szkolenia, ukończyła kilka kursów językowych. Obecnie rozpoczyna aplikację notarialną.

Wystąpienie JM Rektora prof. dra hab. Stanisława Ulasza podczas inauguracji roku akademickiego 2009/2010

*Ekscelencjo Księżo Biskupie
Wysoki Senacie
Szanowni Państwo
Drodzy Studenci*

Po raz dziewiąty przeżywamy uroczystą inaugurację roku akademickiego w Uniwersytecie Rzeszowskim, a „9” to liczba m.in. „obietująca osiągnięcie celu istnienia”. Chcemy sprostać wyzwaniom, jakie niesie teraźniejszość, a nie są to proste zadania dla uniwersytetów. Niekiedy mówi się nawet o załamaniu misji uniwersytetów. Wydaje się jednak, że jesteśmy raczej świadkami formowania się nowego modelu kształcenia. Z jednej strony nadal słusznie mówimy o „dostojństwie uniwersytetu”, który ma stanowić drogę do wyzwolenia człowieczeństwa i który spleta w jedną nierozrwalną całość badania naukowe z dydaktyką, wyzwalając pasję poznawania prawdy i swoistą podejrzliwość intelektualną. Z drugiej strony następuje pewne zbliżenie do instytucji w sensie ekonomicznym; uniwersytet, dysponując dużym kapitałem intelektualnym, bywa traktowany jako rodzaj przedsiębiorstwa nastawionego na realizację usług i to głównie edukacyjnych. Winien on być umiejętnie zarządzany – jak chcą niektórzy – nie przez rektora z wyboru, lecz przez menedżera powołanego w drodze konkursu. Wiemy dobrze, że wszelkie skrajności bywają niebezpieczne.

Uniwersytet jest tak naprawdę przestrzenią spotkania różnorodnych dziedzin i dyscyplin naukowych. Nie może się przeto ograniczać do kierunków, które obywają się bez inwestycji, specjalistycznego sprzętu, laboratoriów oraz grona uczonych – fachowców. Można powiedzieć, że bez inwestycji współczesny uniwersytet przestaje pełnić swoją misję. Obok niewątpliwej, kanonicznej już funkcji kulturotwórczej, pełnienia roli strażnika tradycji i pamięci, które przesądza o tym, że jesteśmy wspólnotą, a nie zbiorowiskiem, uniwersytety muszą wręcz kreować standardy techniczno-cywilizacyjne.

Z tak pojmowanej idei uniwersytetu, wypływa obecna determinacja Uniwersytetu Rzeszowskiego do wszechstronnego pozyskiwania środków finansowych z różnych programów Unii Europejskiej, a w konsekwencji do pro-

wadzenia na niespotykaną dotąd skalę inwestycji. Nasza Uczelnia jako pierwsza w kraju podpisała umowę w ramach programu Polska Wschód, pozyskując kwotę ok. 112 milionów złotych na realizację celów innowacyjnych w zakresie przetwórstwa rolno-spożywczego. Warto dodać, że Uniwersytet Rzeszowski znalazł się wśród nominowanych w ogólnopolskim plebiscycie promującym sukcesy mijającego 20-lecia wolnej Polski. Intensyfikacja prac budowlanych jest tak duża, iż żyjemy przekonaniem, że następna inauguracja odbędzie się już w nowych obiektach uniwersytetu na Zalesiu.

Ponadto podpisaliśmy umowę na realizację Centrum Mikroelektroniki i Nanotechnologii i jeśli przetargi się powiodą może jeszcze w tym roku kalendarzowym ruszy budowa nowoczesnego obiektu przy ul. prof. Stanisława Pigonia dla nauk matematyczno-przyrodniczych. Zaawansowane są także prace przy projekcie, dotyczącym innowacji w zakresie nauk medycznych. Ponadto stworzyliśmy solidne podstawy rozwoju informatyzacji uniwersytetu. Nasze inwestycje opiewają na kwotę ok. 500 mln złotych, a stan pozyskiwanych środków unijnych przez UR jest jeszcze większy i pozwala wprowadzać w tym względzie porównanie z Uniwersytetem Warszawskim. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do pozyskania tych środków i pracują nad zbudowaniem i jakże odpowiedzialną ich realizacją, z tego miejsca pragnę serdecznie podziękować.

Uniwersytet to przede wszystkim wspólnota nauczających i nauczanych. Obecnie zatrudniamy 268 samodzielnych pracowników naukowych: 101 profesorów tytularnych oraz 167 dr hab. Ponadto 603 doktorów i 337 magistrów. W tym roku akademickim w Uniwersytecie pracują 1903 osoby (695 to osoby niebędące nauczycielami akademickimi); o 23 więcej niż w roku ubiegłym, przy czym wzrost nastąpił w grupie samodzielnych pracowników oraz doktorów.

Kształcimy ok. 23 tysiące studentów, w tym roku przyjęliśmy o ok. 1000 więcej. Łącznie na I rok studiów I stopnia i jednolite studia magisterskie (prawo) oraz na I rok studiów drugiego stopnia przyjęliśmy ok. 10 000 studen-

tów. Największą popularnością wśród kandydatów cieszyły się: filologia angielska, fizjoterapia, europeistyka, administracja, prawo, turystyka i rekreacja, ochrona środowiska. Studia odbywają się na 37 kierunkach w zakresie I stopnia oraz na 26 kierunkach w zakresie II stopnia; jeden kierunek (prawo) realizowany jest zgodnie z *Prawem o szkolnictwie wyższym* jako jednolite studia magisterskie. Ponadto na studiach III stopnia kształcimy 309 doktorantów.

To duże wyróżnienie dla Uniwersytetu, że tak wiele osób wiąże swój los z tą placówką naukowo-dydaktyczną. Chcemy sprostać Waszym oczekiwaniom, marzeniom, aspiracjom. To równocześnie lekcja pokory dla tych wszystkich, którzy decydują o teraźniejszości i przyszłości Uniwersytetu Rzeszowskiego. Uniwersytet ten jest faktem i zawsze uniwersyteckość pozostanie w jego nazwie. „Cóż znaczy nazwa? – uczy W. Szekspir – To, co zwiemy różą/ Pod inną nazwą nie mniej by pachniało”. Dążąc do spełnienia ustawowych obwarowań, musimy bardziej niż kiedykolwiek troszczyć się o dynamikę rozwoju naszego uniwersytetu. Jestem przekonany, że znajdziemy licznych przyjaciół i współpracowników.

Mieczysław A. Łyp

Lato w Kąkolówce

Ogród z ciemnoniebieskimi ostróżkami i półnagim ogrodnikiem za lasem otwiera trakt na Ujazdy

Na zboczach skąpanych w słońcu lucerna jak wiotka i giętka księżniczka beztrudnie kwitnie kolorami wakacji

Dojrzałe lato wędruje szerokimi polami białej gryki Chabry szafirową ciszą otulają południe lipcowej niedzieli

Białe rumiany o twarzach roześmianych aniołów oblegają czereśniowe stoki Kąkolówki

Jagodowe trześnie uciekają z wierszy Szubera Szukają nowych wzgórz i zapomnianych ogrodów

Rzeszów, 7.07.2009 r.

35-lecie pracy naukowej Profesor Doroty Bobreckiej-Jamro

Prof. zw. dr hab. inż. Dorota Bobrecka-Jamro jest absolwentką Wydziału Rolniczego Akademii Rolniczej w Krakowie. W 1974 roku podjęła pracę w Zamiejscowym Wydziale Ekonomiki Produkcji i Obrotu Rolnego w Rzeszowie,

głównie nad optymalizacją czynników agrotechnicznych roślin rolniczych. Większość wyników badań została przekazana do praktyki w formie instrukcji wdrożeniowych i przynosi konkretne efekty gospodarcze.



Jubilatka na otwarciu konferencji naukowej „Rolnicza przestrzeń produkcyjna i jej wykorzystanie” w Baranowie Sandomierskim (23-25.09.2009 r.)

Pani Profesor wniosła istotny wkład w rozwój młodej kadry naukowej. Jest promotorem 4 zakończonych przewodów doktorskich oraz 2 realizowanych, 192 prac magisterskich, 45 inżynierskich i 12 licencjackich. Dotychczas była recenzentem 15 prac doktorskich, 8 habilitacyjnych i 6 o stanowiska profesorskie oraz licznych recenzji dla wydawnictw naukowych, 25 o finansowanie badań przez Komitet Badań Naukowych. Posiada znaczny dorobek dydaktyczno-wychowawczy i popularyzacyjny.



Gratulacje i życzenia od współpracowników

Akademii Rolniczej w Krakowie, w Zakładzie Uprawy i Hodowli Roślin, przemianowanym w późniejszym okresie na Katedrę Produkcji Roślinnej. W jednostce tej Pani Profesor pracuje nieprzerwanie 35 lat, pełniąc od 1990 roku funkcję kierownika. W krótkim czasie uzyskiwała kolejne stopnie naukowe: doktora (1980 r.), doktora habilitowanego (1989 r.), profesora nadzwyczajnego (1998 r.) i profesora zwyczajnego (2002 r.).

Dorobek naukowy Profesor Doroty Bobreckiej-Jamro obejmuje 263 publikacje, w tym 6 pozycji książkowych. W swoich badaniach koncentruje się

Od początku swojej pracy aktywnie uczestniczy w działalności organizacyjnej uczelni i wydziału. Przez 3 kadencje pełniła funkcję prodziekana ds. studenckich.

Profesor Dorota Bobrecka-Jamro cieszy się dużym uznaniem w środowisku naukowym. Jest członkiem Komitetu Uprawy Roślin Polskiej Akademii Nauk (1999 – 2002, 2007 – 2010), a od roku 1999 pełni funkcję zastępcy przewodniczącego Porejestrowego Doświadczeńnictwa Odmianowego. Aktywnie współpracuje z pracownikami naukowymi innych wyższych uczelni w kraju: Uniwersytet Przyrodniczy we Wro-

clawiu, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie, Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, SGGW w Warszawie i za granicą (AR w Kesthely - Węgry, Ukraińska Akademia Rolnicza w Kijowie, Dublinach, Uniwersytet Rolniczy w Nitrze – Słowacja) oraz Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Radzikowie. Uczestniczy w działaniach podejmowanych przez Departament Współpracy Międzynarodowej i Promocji, Departament Rolnictwa i Środowiska oraz Departament Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie, Instytut Ochrony Roślin - Stacja Terenowa w Rzeszowie, Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Agencję Nieruchomości Rolnych w Rzeszowie. Jest współautorem Strategii rozwoju województwa podkarpackiego na lata 2000-2006 oraz członkiem zespołu ds. realizacji projektu celowego Ministerstwa Nauki i Informatyzacji – „Regionalna strategia innowacji województwa podkarpackiego (KBN nr 6 RSJ 2002003C/5997). Współpracuje też z zakładem Alima-Gerber S.A. w Rzeszowie.

Pani Profesor działa aktywnie w pozyskiwaniu środków finansowych na



Profesor Dorota Bobrecka - Jamro na wykładzie dla studentów

rzecz Uniwersytetu Rzeszowskiego. Była kierownikiem licznych programów branżowych i resortowych (PR-4 C-03-01; RPBR 15; CPBR 10.13, 10.20; JPBR 10.3), grantu badawczego KBN nr 3 PO6R 044 23 (2002-2005). Obecnie jest kierownikiem realizowanego grantu KBN nr NN 310320433 (2007-2010). Koordynowała 2 projekty współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS), w ramach działania 2.6 Regionalne Strategie Innowacyjne i transfer wiedzy („Innowacje w technologiach roślinnych podstawą kształtowania rolniczej przestrzeni produkcyjnej przez samorząd terytorialny”

oraz „Tworzenie sieci współpracy pomiędzy sektorem nauki a przedsiębiorcami branży rolno-spożywczej w zakresie budowania innowacyjnego klastra spożywczego”). Ze środków uzyskanych w ramach tych projektów Katedra Produkcji Roślinnej wzbogaciła się m. in. o nowy sprzęt laboratoryjny, komputery i multimedialny.

Za swoją działalność naukową i organizacyjną Pani Profesor została wyróżniona dwukrotnie Nagrodą Ministra Edukacji Narodowej (1982 r., 1999 r.), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1998 r.), Medalem Zasłużony dla Rolnictwa (1998 r.), Złotym Krzyżem Zasługi (2001 r.) i licznymi nagrodami JM Rektora Akademii Rolniczej w Krakowie.

Pani Profesor Dorota Bobrecka-Jamro jest osobą niezwykle pracowitą, obdarzoną dużym poczuciem sprawiedliwości, przyjaźnie ustosunkowaną do współpracowników i młodzieży.

Życzenia długich lat w zdrowiu oraz dalszych sukcesów w pracy naukowej i życiu osobistym składają Pani Profesor obecni i emerytowani pracownicy Katedry Produkcji Roślinnej oraz władze Wydziału Biologiczno-Rolniczego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Hieronim Pawłowski

Wycieraczki nie zbiorą tej mgły

Wycieraczki nie zbiorą tej mgły
To oddech Twój i mój, to Ty.
Świat niknie powoli, zastyga czas,
Jeszcze, jeszcze, jeszcze ten raz.

Samochód płynie na światła strumieniu
Coen coś szepcze o tańcu miłości...
Nie było wczoraj tyle czułości.
Dziś każdy dotyk może to zmienić!

Silnik wyrывa z nocy łachmany
Koła mieszają świat poza światem
Fotele tulą nam myśli i dłonie
A radio chroni nam dusze przed stratą.

Auto dobija do brzegu przed miastem
Droga się zwija jak kot na poduszce.
Zabierasz myśli jak włosy z oparcia
Na masce lśnią krople szczęśliwe
i jasne.

Czesława Trąba

Uroczystość w Katedrze Agroekologii



prof. dr hab. Zenon Czerniakowski

W tym roku prof. dr hab. Zenon Czerniakowski świętował jubileusz 85 urodzin. Z tej wyjątkowej okazji 30 czerwca pracownicy Katedry Agroekologii spotkali się z Jubilatem. Na uroczystość zaproszono także doc. dra hab. Władysława Dubiela. Okazja ku temu była też znamienita - dzień imienin i 88 urodziny. Obaj Panowie są emerytowanymi pracownikami rzeszowskiej Filii Akademii Rolniczej w Krakowie, bardzo zasłużonymi dla ośrodka studiów rolniczo-ekonomicznych w Zalesiu. Pełnili funkcje dziekana i prodziekana. Byli członkami Senatu i licznych komisji.



doc. dr hab. Władysław Dubiel

Doc. Władysław Dubiel kierował w przeszłości Zespołem Gleboznawstwa i Chemii Rolnej, zaś prof. Zenon Czerniakowski Zespołem Ochrony Roślin i Środowiska Rolniczego. Wymienione jednostki połączyły się w 1989 r. w Zakład Chemizacji Produkcji Rolniczej, którego kierownikiem do momentu przejścia na emeryturę był prof. Z. Czerniakowski. Po objęciu kierownictwa przez prof. dr hab. Czesławę Trąbę (w 1995 r.) z czasem Zakład przekształcił się w Katedrę Agroekologii. Kilka lat temu z Katedry wydzieliła się nowa jednostka: Katedra Gleboznaw-

stwa, Chemii Środowiska i Hydrologii, którą kieruje dr hab. Janina Kaniuczak, prof. UR.

Uroczystość poświęcona doc. Władysławowi Dubielowi i prof. Zenonowi Czerniakowskiemu była wzruszająca i bardzo podniosła. Wzięli w niej udział: dziekan Wydziału Biologiczno-Rolniczego - dr hab. Zbigniew Czerniakowski, prof. UR, prodziekan Wydziału - dr Anna Pasternakiewicz oraz pracownicy dwóch Katedr: Agroekologii oraz Gleboznawstwa, Chemii Środowiska i Hydrologii.

Obaj Panowie zostali uroczystie powitani gromkimi brawami i marszem, który na instrumencie elektronicznym wykonał Rafał Hulek, student III roku rolnictwa. Jubilata i Solenizanta oficjalnie przywitała prof. dr hab. Czesława Trąba - kierownik Katedry Agroekologii. Wszyscy zebrani gratulowali Panom dobrej formy fizycznej i intelektualnej oraz przekazywali najserdeczniejsze życzenia na następne lata. Oczywiście zostało zagrane i odśpiewane tradycyjne „sto lat”. Były kwiaty i drobne upominki.

Pan doc. Władysław Dubiel i prof. Zenon Czerniakowski wraz z pracownikami obu jednostek snuli wspomnienia związane z początkiem studiów rolniczo-ekonomicznych w Zalesiu (lata 70. XX w.) oraz kształtowaniem się jednostek, które tworzyli od podstaw. Dobierali kadre i wyposażali laboratoria, co w tamtych czasach nie było łatwe. To dzięki Ich pracy organizacyjnej, prof. dr hab. Czesława Trąba przejęła Zakład Chemizacji Produkcji Rolniczej w dobrej kondycji naukowej i materialnej, za co na uroczystym spotkaniu wyraziła swoją wdzięczność.

Uroczystość jubileuszowa i imieninowa była bardzo udana dzięki ogromnemu zaangażowaniu i umiejętnościom organizacyjnym dr Ewy Stompor-Chrzan, przy współpracy dr Marty Pisarek. Było to ważne wydarzenie dla doc. Władysława Dubiela i prof. Zenona Czerniakowskiego, jak też współpracowników, którzy łącznie z Nimi tworzyli podstawy nauk rolniczych w Zalesiu oraz najmłodszego pokolenia pracowników obu Katedr. Warto pamiętać, że ogromne tempo życia, które jest domeną naszego pokolenia, nie zwalnia nas od szacunku, życzliwości i pamięci o wielkich dokonaniach naszych poprzedników.

Hanna Krupińska-Lyp

Lipiec w Rzeszowie

Między 6 a 26 lipca 2009 roku w Uniwersytecie Rzeszowskim odbył się kurs języka polskiego, organizowany przez Centrum Kultury i Języka Polskiego dla Polaków z Zagranicy i Cudzoziemców POLONUS UR - Szkoła Letnia Kultury i Języka Polskiego.



Strzyżów. Słuchacze Szkoły Letniej UR przed słynnym bunkrem z okresu II wojny światowej



Słuchacze Szkoły Letniej UR w czasie spotkania z kierowniczką Galerii Sprzedaży BWA Rzeszów Zuzanną Katarzyną Kud

W kursie wzięły udział osoby z Ukrainy, Rosji i Bułgarii. W czterdziestoosobowej grupie znaleźli się młodzi ludzie zainteresowani kulturą, sztuką, literaturą i językiem polskim. Niektórzy z nich mają polskie pochodzenie, inni w krajach swojego stałego zamieszkania studiują filologię polską, uczęszczają na lektoraty języka polskiego, są na studiach translatorskich, slawistycznych i innych kierunkach. Ich zainteresowanie polskością jest widoczne już w fakcie dobrej lub bardzo dobrej znajomości naszego języka.

W związku z tym zajęcia mogły być prowadzone, zwłaszcza w grupie najlepszej językowo, na poziomie uniwersyteckim. Nasi słuchacze poznawali bliżej wybrane dzieła literatury polskiej oraz doskonalili umiejętności interpretacyjne, dokonywali przekładów utworów poetyckich, zgłębiali tajniki języka polskiego na konwersacjach, zajęciach leksykalnych, zajęciach poświęconych nauce o języku. Aby uatrakcyjnić proces dydaktyczny, prowadzący zajęcia wyświetlali filmy oświatowe i filmowe adaptacje literatury polskiej.

Przebywający w Szkole Letniej mieli także zapewniony dostęp do kultury i sztuki. Zwiedzali muzea w Rzeszowie i Łańcucie, spotykali się z artystami Podkarpacia (np. z malarzką i poetką Zuzanną Kud), byli w Biurze Wystaw Artystycznych. Wzięli udział w promocji tomiku poetyckiego pracownika Centrum POLONUS, Mieczysława Łypa. Podczas tej imprezy poznali członków Związku Literatów Polskich oddziału rzeszowskiego, obejrzeli występ zespołu „Haczowianie”, wysłuchali gry zespołu jazzowego Wiktora Bochenka i koncertu na obój w wykonaniu Piotra Badera z Uzbekistanu, absolwenta rocznego kursu języka polskiego w Centrum POLONUS UR.

Grupa słuchaczy Szkoły została zaproszona na wycieczkę do Strzyżowa, gdzie zwiedziła miasto, spotkała się z burmistrzem Markiem Śliwińskim, dyrektorem DK „Sokół” Jadwigą Skowron i poetką Zdzisławą Górską. Słuchacze obejrzeli także spektakl strzyżowskiego teatru „Prima aprilis” - dwie jednoaktówki Sławomira Mrożka, zrealizowane na profesjonalnym poziomie. Nagrodzili aktorów brawami na stojąco.

Wielką atrakcją była trzydniowa wycieczka do Zakopanego. Nikt z grupy słuchaczy nie był w Zakopanem, a wie-



Słuchacze Szkoły Letniej UR przed słynną rzeźbą J. Szajny „Przejsie”

le osób miało okazję widzieć góry po raz pierwszy. Zobaczyli także Sanktuarium w Ludźmierzu, wiele słynnych zabytków architektonicznych Zakopanego, Muzeum Tatrzańskie, ogród botaniczny, Pęksowy Brzyzek i inne ciekawe ze względów historycznych i geograficznych miejsca. Poznali podstawowe elementy górskiego folkloru. Wszyscy bardzo wysoko ocenili organizację wycieczki.

Na zakończenie Szkoły została zorganizowana uroczysta kolacja, podczas której odbyło się rozdanie dyplomów. Słuchacze przedstawili program złożony z polskich wierszy i piosenek, których nauczyli się w Szkole Letniej, odczytali własne tłumaczenia wierszy na język ukraiński i rosyjski, jedna ze słuchaczek (Nune Velyan), absolwentka szkoły baletowej w Petersburgu, odtańczyła taniec hiszpański - segidilję z baletu Don Kichot.

Wiele wrażeń i spostrzeżeń z pobytu w Szkole Letniej w Rzeszowie przynosi okolicznościowa jednodniówka pt. „Spotkania”. Możemy w niej przeczytać między innymi opinię Oksany Gołębiowskiej z Narodowego Uniwersytetu Pedagogicznego w Tarnopolu:

Rzeszów to bardzo piękne, miłe miasto. Mieszkają tu bardzo uprzejmi i gościnni ludzie. Jestem zachwycona czystością i zielonością ulic, kolorowymi budynkami, pięknem architektury Starego Miasta. [...] Chcę podziękować wszystkim, którzy w te ciepłe lipcowe dni uczą nas i dzielą się swoją wiedzą, robią wszystko, żeby było ciekawie, komfortowo i żebyśmy na zawsze zapamiętali chwile naszego pobytu w Rzeszowie. Dziękuję serdecznie.

Zdzisława Górską

Genius loci w rzeszowskim „Zodiaku”

Ukazał się nowy, interesujący tomik poezji Mieczysława A. Łypa, także pod łacińskim tytułem „Genius loci”, którego promocja odbyła się 10 lipca 2009 roku w Ośrodku Konferencyjnym „Zodiak” w Rzeszowie. Poprzedni nosił tytuł „Ars longa, vita brevis”.



M. A. Łyp, H. Pietrzak

„Genius loci”, jak pisze w recenzji dr Anna Niewolak, to wg „Słownika mitów i tradycji” Władysława Kopalińskiego zbiorowy duch opiekuńczy konkretnego miejsca, rodowodem z mitologii rzymskiej.

„Genius loci” wydany przez Wydawnictwo RS Druk w Rzeszowie na kredowym papierze, z kolorowymi zdjęciami autora jest graficzną i edytorską kontynuacją poprzedniej książki. Sądzę, że autor będzie szedł tą drogą, wydając następne tomiki w wyszukany styl.

„Genius loci” zawiera wiersze nowe, o zabarwieniu lokalnym, wiersze z fascynującego pobytu we Włoszech. Tytułowy wiersz „Genius loci” to wspomnienia z Kazimierza nad Wisłą, uroczego miasta, które natchnieniem jest

dla artystów od lat. Są interesujące wiersze włoskie z kolorytem Południa i historii, także wiersze pełne zachwytu dla okolic Rzeszowa, które koronkową metaforą oddają nastrój i piękno tej ziemi, jest subtelna tęsknota za tymi, którzy odeszli. Są w tych wierszach krajobrazy zatrzymane słowem na zawsze i realne postaci przyjaciół i znajomych. Jako dowód pamięci, wdzięczności czy przyjacielskich spotkań. Szczególna to cecha wierszy, w których osoby zostają wpisane w pejzaż i refleksję poetycką i zostaną tam na zawsze.

Wszystkie wiersze są tłumaczone na język angielski, niemiecki, rumuński, włoski, ukraiński, rosyjski i białoruski. Przekłady otwierają tę poezję na świat. Dodatkowa i cenna to zaleta tego wydawnictwa.

Kolorowe fotografie z różnych dziedzin i okolic są ilustracją niektórych wierszy, ale i zatrzymanego piękną okolic, zdarzeń i ludzi.

Mimo upalnego, wakacyjnego lipca miłośnicy poezji nie zawiedli i zaszczytli swą obecnością promocyjne spotkanie „Genius loci”.

Spotkanie otworzył list gratulacyjny od prezydenta miasta Rzeszowa, Tadeusza Ferency, który przeczytała Maria Kalita, przedstawicielka Spółdzielni Mieszkaniowej w Rzeszowie. Spotkanie prowadził z poetycką lekkością, piękną barwą głosu i aktorską dykcją dr Henryk Pietrzak, rzecznik prasowy UR, który potrafi wprowadzić słuchaczy w subtelny nastrój, pełen zasłuchania w poetyckie słowo.

Autor – M.A. Łyp wprowadził jakby nową formułę tego typu zdarzeń. Wiersze czytały osoby znane, o bardziej dojrzałym spojrzeniu na świat, przez co interpretacja poszczególnych utworów nabierała głębszego wyrazu, znajdując uznanie u publiczności.

Wiersze prezentowali: „Na łakach dzieciństwa” – Stanisław Najda – burmistrz Gminy i Miasta Błażowa, znany promotor kultury i sztuki na Podkarpaciu,

„Portret z macierzanką” – Danuta Heller – dyrektor M-G Biblioteki Publicznej w Błażowej, red. nac. „Kurier Błażowski”, współorganizatorka „Benefisów literackich”. „Genius loci” – Jagoda Skowron – dyr. DK „Sokół” w Strzyżowie, energiczny promotor kultury, poezji i teatru, „Bellezza” – dr Henryk Pietrzak, rzecznik prasowy UR prezentował wiersz w języku polskim i włoskim. „Elizjum”... – Zdzisława Górską, poetka, prozaik, krytyk literacki.

Oryginalnie brzmiały wiersze w przekładach. Czytali je autorzy translacji:

„Lato w Kąkolówce” – po rosyjsku, Stanisław Gasilin, Petersburg /Rosja/, „Czeremchowa melancholia” – po ukraińsku, Tatiana Zawchorodnia, Czerniowce/ Ukraina/.



Mieczysław A. Łyp w towarzystwie burmistrza Błażowej Stanisława Najdy (w środku) i Z. Górskiej

Spotkanie wzbogaciło muzycznie. Pięknym akcentem był występ Renaty Kątnik, absolwentki Instytutu Muzyki UR, która komponuje melodie do tekstów poetyckich (także do wierszy M. A. Łypa). Popłynęły nastrojowe melodie w subtelny wykonaniu, z własnym akompaniamentem pani Renaty.

Duże wrażenie zrobił „Psalm XXI” M. A. Łypa z przejmującą muzyką Renaty Kątnik, w jej wykonaniu, poświęcony nieżyjącej już poetce rzeszowskiej, Annie Mirosławie Nowak. Akcent smutny, ale konieczny jako koleżeński hołd złożony znanej poetce.

Podziwialiśmy także piękne i bogato haftowane stroje ludowe zespołu i kapeli Józefa Reissa z Haczowa. Ludowy akcent muzyczny i śpiewający przeniósł nas w nieskażoną krainę ludowości, z której artyści czerpią do dziś.



Prezenterki poezji M.A. Łypa: Danuta Heller (z lewej) i Zdzisława Górską

Autorską prezentację wiersza „Lato w Kąkolówce” przestawił Mieczysław A. Łyp. Dla obecnego na spotkaniu wójta Niebylca – Zbigniewa Koraba autor przeczytał wiersz „Czeremchowa melancholia” nawiązujący do niebyleckich, urokliwych okolic.



Zespół Ludowy Józefa Reissa z Haczowa

Szkoda, że autor nie przeczytał kilku wierszy i nie opowiedział więcej o sobie, bo jest także erudyta, zna wiele interesujących faktów i anegdot literackich.

Wysłuchaliśmy fragmentu muzyki poważnej w postaci „Koncertu na obój” J. S. Bacha, w dojrzałym wykonaniu Piotra Badera z Uzbekistanu.

Wystąpił także znany duet jazzowy Wiktora Bochenka, dyrektora GOK-u w Niebylcu, który rytmicznie i melodyjnie zakończył bardzo udane spotkanie z poezją.

Oddział ZLP w Rzeszowie reprezentowali: Adam Decowski, Bogusław Kotula, Zdzisława Górńska, Jerzy Nawrocki, Mirosław Ossowski.

Obecni byli pracownicy Centrum „Polonus” UR: dyr. Centrum „Polonus” – dr Hanna Krupińska-Łyp, dr Anna Niewolak, Maria Topolewicz, Joanna Obirek, Rafał Mazur, Anna Janukowicz i słuchacze Szkoły Letniej Centrum „Polonus” z Rosji, Ukrainy i Bułgarii. Nie zawiedli miłośnicy poezji z Rzeszowa, z autorką kilku tomików wierszy – Dorotą Kwoką.

Każdy uczestnik spotkania z poezją i muzyką przeżył pełne wzruszenia chwile w ten lipcowy wieczór. Dyskusja z autorem, wymiana odczuć i wrażeń jest przeżyciem rzadko dostępnym i niepowtarzalnym. Gratulacje i bukiety kwiatów dla autora były pięknym akcentem promocji „Genius loci”.

Fot. D. Heller

Bożena Jaskowska

Bibliotekarze Uniwersytetu Rzeszowskiego pomagają innym

Pracownicy Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego nie są obojętni na losy innych, a kiedy sytuacja dotyczy książek i edukacji potrafią wykazać się dobrą wolą i naprawdę wspomóc potrzebujących. W tym roku dzięki inicjatywie bibliotekarzy wsparcie uzyskała poszkodowana podczas powodzi Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Ropczycach, a także szkoła polska działająca przy Domu Polskim w Styrczy (Mołdawia).



Szkoła polska w Styrzy

W czerwcu 2009 r. powódź nawiedziła wiele miejscowości województwa podkarpackiego oraz poczyniła ogromne straty w księgozbiorze Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ropczycach. Zniszczonych zostało ponad 10 tys. woluminów książek, a biblioteczne pomieszczenia musiały przejść niezbędną renowację i remont. Pracownicy Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego postanowili pomóc placówce i przeprowadzili w swoim gronie zawodowym zbiórkę darów dla poszkodowanej księżnicy.

Nasi pracownicy bardzo chętnie odpowiedzieli na apel i każdego niemal dnia przynosili kolejne egzemplarze wartościowych książek – mówi dyrektor Biblioteki UR Krystyna Serwatko. W darach znalazły się m. in. lektury i podręczniki szkolne, dzieła reprezentujące kanon literatury polskiej, a także wydawnictwa słownikowe i encyklopedyczne. Nie za-

brakło książek dla młodzieży i dorosłych, a także zwykłych „czytań”, które przecież również powinny znajdować się na półkach biblioteki publicznej.

W sumie pracownicy Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego zebrali i przekazali Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ropczycach ponad 1000 woluminów książek.

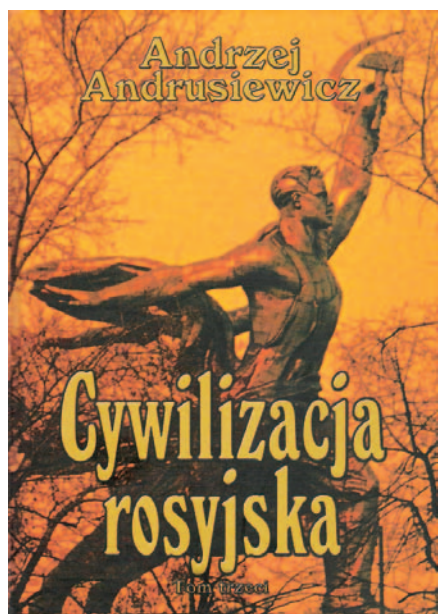
Pomoc dla poszkodowanej powodzi Biblioteki w Ropczycach to nie jedyna akcja, którą zainicjowali i przeprowadzili pracownicy Biblioteki UR. W ramach obchodzonego w maju 2009 r. Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek zorganizowano zbiórkę pieniędzy dla Domu Polskiego w mołdawskiej wiosce Styrza. Dom Polski organizuje szkołę języka i historii polskiej dla dzieci ze Styrzy – prowadzenie takiej działalności wymaga środków finansowych, pomocy szkolnych i naukowych oraz podręczników. Akcja przeprowadzona w BUR miała na celu zebranie pieniędzy oraz książek w języku polskim, a także podarunków dla dzieci i młodych uczniów. Przez miesiąc w Bibliotece UR wystawiona była puszka na dowolne datki, a pracownicy postarali się uzbierać dodatkowe upominki. Wsparcia udzieliła m. in. rzeszowska firma RESGRAPH, która przekazała mołdawskim dzieciom paczkę z prezentami i artykułami szkolnymi. W sierpniu 2009 r. podczas pobytu w Mołdawii bibliotekarze – inicjatorzy zbiórki – osobiście przekazali uzbierane dary oraz pieniądze (421 \$) przedstawicielom Domu Polskiego w Styrzy.

Charytatywne akcje przeprowadzane w naszej bibliotece świadczą, iż bibliotekarze nie są obojętni na losy potrzebujących i że sami, mimo swych niskich uposażeń gotowi są zawsze pomagać innym – podsumowuje finał akcji Krystyna Serwatko.



Krzysztof Kubala

Lepiej poznać dzieje sąsiadów Ważna książka dla Polaków i Rosjan



Andrzej Andrusiewicz, *Cywilizacja rosyjska*, tom trzeci, „Książka i Wiedza”, Warszawa 2009, 976 s. Podręcznik akademicki, dofinansowany przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. ISBN 978-83-05-13560-3.

Wyszedł właśnie w druku w wydawnictwie „Książka i Wiedza” trzeci tom imponującego tryptyku *Cywilizacja rosyjska*, autorstwa prof. Andrzeja Andrusiewicza, poświęcony w całości ponad 1000-letnim dziejom Rosji. Jest to znaczące wydarzenie w dziejach polskiej nauki, oraz tematyka ostatniego tomu – obejmująca narastającą rewolucję w państwie carów i etap radziecki, które przełożyły się w wydawnictwie na imponującą, siedmioosobową liczbę opinii recenzyjnych, u specjalistów od poszczególnych epok historycznych, by potwierdzić w pełni słuszność kontynuacji dwu poprzednich tomów. I jakie to są nazwiska – najwyższej próby autorytetów z UJ, UW i PAN, m.in.: najwybitniejszy znawca dziejów Rosji, prof. Bazyli Białozozowicz, specjalistka myśli społecznej prof. Krystyna Chojnicka, politolog prof. Michał Śliwa oraz niedawno zmarły historyk i sowietolog prof. Paweł Wieczorkiewicz. Ten ostatni, choć różnił się w opiniach od autora, podkreśla swój pozytywny stosunek do sposobu wykładu i rekomenduje książkę czytelnikom. Prywatnie wiem, iż cieszył się już z dyskusji nad

książką, chcąc polemizować z niektórymi jej stwierdzeniami, pozostając pełen szacunku dla autora.

Nic w tym dziwnego, bowiem – jak podkreśla prof. B. Białozozowicz – obiektywizm i rzeczowość analizy łączą się w tym tomie z wielką bezstronną syntezą dziejów XX w. na „rozległym kontynencie euroazjatyckim”. Wielkość nie jest tu przesadą, bo całość *Cywilizacji rosyjskiej* liczy sobie ponad 200 arkuszy wydawniczych i ponad 2300 stron, a tylko sam ostatni tom ma 976 stron (86 ark. wyd.) i 56 stron bibliografii. Ogrom pracy autora, który poświęcił pracy nad źródłami w archiwach i bibliotekach wielu krajów ponad 10 lat (tom I pojawił się w 2004, a t. II w 2005 r.) przełożył się na zdecydowanie odmienną od zachodniej historiografii, zideologizowanej i krytycznej wobec ustroju ZSRR (według jednej sztancy) i radzieckiej, bezkrytycznie hagiograficznej i zmitologizowanej w dokładnie przeciwnym kierunku. Inna perspektywa badawcza i pełna wolność autora pobudza do głębokiej refleksji czytelników i specjalistów. Można – z takich, lub innych powodów – nie zgadzać się z jej autorem, ale po przeczytaniu *Cywilizacji rosyjskiej* nie można już pozostać ignorantem, powtarzającym powszechne w Polsce stereotypy. Prof. A. Andrusiewicz postrzega historię Rosji po rewolucji 1917 r. jako walkę stalinowskiej i trockistowskiej interpretacji marksizmu i demitologizuje postacie tego sporu: Lenina, Stalina i Trockiego i wielu innych liderów życia politycznego.

Hipoteza, jaką stawia autor (być może nie będzie ona popularna wśród naszych specjalistów od Rosji) zawiera się w stwierdzeniu, że stalinizm nieodwracalnie należy do przeszłości i nie ma już do niego powrotu, natomiast zmodernizowany trockizm stał się częścią wielu koncepcji politycznych, nawet neokonserwatywnych i liberalnych i odradza się pod innymi hasłami i postaciami na świecie i w samej Rosji.

Rozpoczęty w 1917 r. gigantyczny eksperyment, który nie mógł czerpać z doświadczeń innych społeczeństw i narodów, zakończył się w sposób stosunkowo bezkrwawy, dzięki ludziom,

którzy nie chcieli żyć dalej tak, jak żyli. Rozpoczęli nowy etap budowy systemu, który miał wzorce doskonale znane i dzięki swojej specyfice stworzyli ponownie coś niepowtarzalnego, odmiennego od europejskich wzorów – jak to zazwyczaj bywało w tym kraju. Może stało się tak dlatego, że nie zapomnieli o swojej przeszłości, tej dawnej i tej wczorajszej, bo innej nie znali. Co może pod rozważę należałoby wziąć różnym amatorom rozliczania się z historią do ostatniego Polaka w naszym kraju?

Dzięki tej książce można dowiedzieć się dużo więcej o dzisiejszej i wczorajszej Rosji, poznać sposób myślenia Rosjan i uwolnić się od powszechnie panujących u nas zafałszowań i uproszczeń. Po uczelni już chodzą pierwsi czytelnicy z książką pod pachą i zastanawiają się, co o niej myśleć. Po przeczytaniu wątpliwości powinny zniknąć. Po tej fundamentalnej książce, wszystkie następne pozycje na ten temat będą musiały nie tylko uwzględnić jej istnienie, informacje i koncepcje w niej zawarte, ale również zachować wysoki poziom naukowy i metodologiczny, pewien standard ciekawego pisanego i wiedzy o Rosji. Może na naszej uczelni da się zorganizować na ten temat naukową dyskusję i zakończyć ją wnioskami, które przełożą się na konkretne uznanie dla autora *Cywilizacji rosyjskiej*? Ministerstwo uznało, że warto ją docenić, bo na to zasługuje. W tym roku, pojawił się dziesiąty, jubileuszowy tom, redagowanej przez prof. A. Andrusiewicza serii wydawniczej „Polska i jej wschodni sąsiedzi” oraz recenzowana już w „GU” książka: Dymitr Samozwaniec i Maryna Mniszech. Może i o tym, jak powinno się docenić ten fakt, również warto podyskutować na UR?

Zdzisław Wawrzyniak

Negacje

Niemilość parzy jak pokrzywa
Niewiara siebie nie używa
Nienadzieja nadzieja bywa

Jan Dolny

Drodzy przyjaciele z Rzeszowa, wspaniali „Resoviacy”

Opuściliście już przed paroma dniami nasz Hamburg. Do tej pory jednak brzmia we mnie Wasze cudowne głosy, z piosenkami polskiego i międzynarodowego folkloru, zapamiętane z pożegnanych koncertów. Jak zawsze, podczas Waszych pobytów w Hamburgu, czuję jak moja „słowiańska dusza” się odzywa. Z tego powodu oraz tych myśli, które podczas mojego nocnego powrotu od tych pożegnalnych chwil mnie ogarnęły, postanowiłem parę słów podziękować Wam przekazać. Wiem, że szczególnie do Waszych miłych w Rzeszowie domów dojechaliście. Nie dziwię się, bo



przecież tyle serdecznych życzeń ze strony Waszych niemieckich „fanów” z Wami w drodze było. Na pewno się już sprawami codziennymi zajmujecie, idąc do pracy, albo do Uniwersytetu. Ja w szczęśliwym nastroju, po tych cudownych godzinach z Wami, pieszo do domu wracałem. Na pewno czerwone wino nie było powodem, że się do tych słów poderwać postanowiłem. Ale, w jaki sposób może to człowiek w dojrzałym już wieku napisać, co jego serce odczuwa, gdy w gronie Waszym – przyjacielskim – piosenki lat dziecięcych, szkolnych, nie tylko słyszy... przeżywa.

Przeszło już ponad pół wieku żyję wraz z rodziną w Hamburgu. Zaledwie parę latek tylko do polskiej szkoły w małym Prudniku na Górnym Śląsku uczęszczałem. Wielkiej wiedzy więc mi nie przekazano. Nie potrzebował mi jednak nikt zamilowania do bogatego polskiego folkloru i moich przyjaciół przekazać. Ja próbuję moje osobiste myśli Wam jako podziękowanie za to przekazać, co przez Wasze koncerty otrzymałem. Chociaż wiem, że po każdym spotkaniu z Wami, wszyscy Was podziwiają w serce swoje przyjmują.

Musiałoby to być przy końcu lat 70., gdy się po raz pierwszy z Tobą, drogi Zespole „Resovia Saltans”, w Hamburgu spotkałem. Jeżeli się nie mylę, byliście w Hamburgu na zaproszenie członka naszego Towarzystwa Niemiecko-Polskiego, Pana Jochena Seelera, ówczesnego członka Parlamentu Europejskiego. On podziwiał Was podczas występu w Strassburgu i do Hamburga zaprosił. Wielkim Waszym przyjacielem był wówczas znany armator Alfred Toepfer.

Nasze pierwsze spotkanie odbyło się jednak w przemiłej tureckiej restauracji. Już w tych pierwszych chwilach, mojej do Was zaczynającej się przyjaźni widziałem Was jako pierwszych oczywistych „aktywistów” na sprawy pojednania i przyjaźni między narodami Europy. Widzę przed oczami, jakby to wczoraj było, jak właściciel lokalu, Turek, po Waszych pierwszych piosenkach ludowych, rękawem oczy ocierał, a potem na ścianie wiszący instrument – myślę, że się Sas nazywa – w ręce wziął... i grał, i śpiewał. Lokal drżał od tej chwili od zmieniających się melodii: polskich i tureckich. Na pewno myślałem w tej chwili: jakie masz szczęście, że możesz

z tymi pięknymi głosami wspólnie (choć po cichutku) zaśpiewać. Takich chwil drodzy przyjaciele się w życiu nie zapomni.

Przedemną leży (do pomocy pamięci) moja pierwsza „Złota Księga”. Setki przyjaciół z różnych krajów Europy, wpisało się na tych stronach. Widzę przemiłe wpisy, piękne zdjęcia i artykuły znanej gazety „BILD” Zeitung z 27 listopada 1981 roku.

POLEN bedankten sich im Rathaus (Polacy podziękowali się w ratuszu). Tekst: folklorem z ich polskiej ojczyzny podziękowało 45 tancerzy, śpiewaków i muzyków w hamburskim ratuszu za „Polską Jesień”. Tenor oficjalnych przemów: W Hamburgu zaczęto budować mosty przyjaźni i pojednania przez bezpośrednie spotkania ludzi.

Drodzy.... nie Wy musieliście dziękować. Nam w Hamburgu należało się Wam za to podziękować, co nam przez Wasze występy przekazaliście.

Po tej „Polskiej Jesieni” przyszła do nas sroga zima, która w Polsce jednak jeszcze bardzo długi czas „panowała”.

Na pewno Wasza prezentacja bogatego polskiego folkloru nam w organizowaniu pomocy dla polskiej ludności w czasie stanu wojennego bardzo pomogła. Mieszkańcy Hamburga przypominali sobie Was. Pomagali.

Żyjemy obecnie w Europie, dosłownie już bez granic między państwami. Młodzi ludzie, u Was i u nas, może już całkowicie nie wiedzą, co znaczą granice, paszporty, wizy, godzinne kolejki przed szlabanami granicznymi.

Jako hamburczyk ze Śląska, który od pierwszej chwili swojego zamieszkania w Hamburgu, w sprawie pojednania i przyjaźni między naszymi narodami byłem aktywny wiem, jaka żmudna i ciężka droga nas do obecnej sytuacji prowadziła.

Byłem świadkiem wielu rozmów i spotkań „ważnych” osób z tej i owej strony. Widziałem bardzo często – najczęściej – zatroskane, zawzięte i nieraz zbyt ponure twarze czołowych polityków. Tu i tam. Uśmiech i serdeczność wracała dopiero na ich twarze (tu i tam), gdy na estradzie były polskie zespoły pieśni i tańca, polski folklor, polski tradycyjny żywioł przedstawiały. Nie wyobrażacie sobie Przyjaciele, jaki szczęśliwy byłem, widząc, jak już po paru minutach uśmiechy na twarzach tych ważnych

„pań i panów” się pojawiły i ich ręce w rytmie melodii oklaskami Wam i innym aktorom akompaniowały.

Wy, drodzy młodzi Przyjaciele z Rzeszowa i innych polskich miast, byliście tymi ambasadorami sprawy pojednania między naszymi narodami. Wam, polskim przedstawicielom polskiego folkloru, tancerzom, śpiewakom i muzykantom należy podziękować za Wasze osiągnięcia, których szczytem jest ta „delikatna jeszcze” przyjaźń między naszymi narodami. Podczas mojego nocnego spaceru do domu (było tak późno, że metro już nie jeździło) postanowiłem Wam i Waszym – już dawno nieaktywnym na scenie – koleżankom i kolegom, za te dawne i dzisiejsze chwile z Wami, bardzo serdecznie podziękować.

Ale przyznajcie jednak szczerze: nasz duet „Góralu, czy ci nie żal” (wszystkie strofy) z Gerdem Hoffmannem, był też nie od „niedobrych rodziców” (hamburskie przysłowie!).

Proszę o wybaczenie mi mojej „okropnej polszczyzny”, ale koordynacja poprawnego opanowania języka, z myślami i przekazaniem serca, to zbyt trudna sprawa.

Dziękuję Wam wszystkim, pozdrawiam serdecznie i cieszę się już na następne spotkanie z Wami.

W związku z pobytem Resovii Saltans w Hamburgu (18-24 września) otrzymaliśmy list od mieszkanki tamtejszego domu seniora:

*Zespół Pieśni i Tańca
Uniwersytetu Rzeszowskiego
Resovia Saltans*

Bardzo dziękuję za подарowane mi Wasze zdjęcia, cały Wasz wspinały Zespół. Ja pochodzę z Polski ze Śląska gdzie kiedyś na Śląsku był Zespół, nazywał się Śląsk. Był wspinały, ogromny, liczył 100 osób. Wojna wszystko przyczyniła się do rozwiązania tak wspinały Zespół. Dobrze, że powstał po wojnie Wasz Zespół, jest ich kilka o różnych nazwach. Ja Kocham piękne tańce i śpiewy, to też cieszę się, że podarowało mi cały Wasz Zespół Resovia oraz nagrane kilka pieśni rejonu Rzeszowskiego.

Życzę dalsze prace Waszych zainteresowanych, że znajdą zawsze czas na uczenie pieśni.

Raz jeszcze serdecznie dziękuję. Liczę 92 lata, jak długo jeszcze pożyję zawsze mnie interesują Zespoły Pieśni i Tańca.

*Anna Pałolong
mieszkanka Niemiec*

Paulina Filip

Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji naukowej pt. „Kraje Europy Środkowo-Wschodniej wobec globalnego kryzysu gospodarczego”

W Sanoku w dniach 14 – 17 czerwca 2009 roku odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa nt. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej wobec globalnego kryzysu gospodarczego (Countries of Central & Eastern Europe versus global economic crisis).

Organizatorem był Zakład Finansów Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego pod kierownictwem dr. hab. prof. UR **Jerzego Kitowskiego**, we współpracy z Instytutem Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyńskiego PAN w Warszawie oraz Komisją Geografii Komunikacji Polskiego Towarzystwa Geograficznego w Warszawie. Konferencja jest kontynuacją naukowych spotkań zapoczątkowanych przed laty przez Wydział Ekonomiczny Filii UMCS w Rzeszowie.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonali: dziekan Wydziału Ekonomii Uniwersytetu Rzeszowskiego dr. hab. prof. UR Grzegorz Ślusarz, zastępca dyrektora ds. naukowych Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN prof. dr. hab. Marek Degórski oraz kierownik Zakładu Finansów i Przewodniczący Komisji Geografii Komunikacji Polskiego Towarzystwa Geograficznego dr. hab. prof. UR Jerzy Kitowski.

W konferencji wzięło udział czterdzieści osób, w tym goście z Ukrainy, Niemiec, Słowacji, Rosji, Litwy, przedstawiciele krajowych ośrodków naukowych oraz biznesu. Kraje Europy Środkowo-Wschodniej reprezentowali m.in. naukowcy z następujących jednostek badawczych - Uniwersytet Lwowski (Ukraina), Instytut Geografii Rosyjskiej Akademii Nauk (Rosja), Instytut Geologii i Geografii w Wilnie (Litwa), Instytut Geografii Słowackiej Akademii Nauk (Słowacja). Z krajowych ośrodków naukowych udział w konferencji uświetnili swoją obecnością pracownicy następujących instytucji badawczych i naukowych - Uniwersytetu Warszawskiego, Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Uniwersy-

tetu Opolskiego, Wyższej Szkoły Handlowej w Kielcach, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie oraz innych szkół wyższych niepublicznych.

Ideą konferencji była wymiana informacji i doświadczeń na temat podstaw i zachowań krajów Europy Środkowo-Wschodniej wobec sytuacji na międzynarodowych rynkach finansowych w konfrontacji i obliczu światowego kryzysu gospodarczego. Ważnym aspektem spotkania było poszerzenie wiedzy z zakresu bieżącej sytuacji gospodarczej poszczególnych krajów i ich praktycznych doświadczeń w ograniczaniu sytuacji kryzysowych. Zwrócono uwagę na jego skutki i wpływ na gospodarkę państw zjednoczonej Europy, jak również podkreślono wagę obecnego kryzysu gospodarczego dla nowych członków Unii Europejskiej. Znamienita większość uczestników forum wskazała, że Europa pełni wiodącą rolę w diagnozowaniu i przeciwdziałaniu kryzysowi, jak i wyciąganiu wniosków z jego skutków. Konferencja stała się żywym forum wymiany informacji, opinii i doświadczeń przedstawicieli świata biznesu, polityki i nauki. Uczestnicy konferencji w trakcie spotkań roboczych i imprez towarzyszących żywo i szeroko dyskutowali nad kwestią praktyk i działań, jakie należy podjąć, aby wesprzeć krajową gospodarkę i stworzyć warunki do wyjścia z kryzysu.

Podczas konferencji wygłoszono szereg referatów zaprezentowanych w trzech sesjach problemowych

W sesji pierwszej wygłoszono dziewięć referatów. Referat wprowadzający wygłosił prof. dr. hab. Roman Szul z Uniwersytetu Warszawskiego na temat „Kryzys gospodarczy a światowy system polityczno-gospodarczy i teorie ekonomiczne”. W swym pobudzającym do dalszych rozważań wystąpieniu przedstawił przesłanki i determinanty współczesnego kryzysu gospodarczego z uwzględnieniem uwarunkowań politycznych, systemowych i powiązań

międzynarodowych. Z kolei na istotne powiązania regionalne i uwarunkowania narodowe wskazały prof. dr hab. Svitlana Pysarenko (Uniwersytet Lwowski, Ukraina) i dr Lilianna Jodkowska (A&QUA gGmbH, Niemcy), charakteryzując czynniki strukturalne kryzysu gospodarczego na Ukrainie i ważną rolę polityki społeczno-gospodarczej w systemach poszczególnych państw w okresie recesji i sytuacji zagrożenia kryzysem.

W sesji plenarnej pracownicy Zakładu Finansów Wydziału Ekonomii UR zaprezentowali wyniki prowadzonych badań statutowych i indywidualnych poszukiwań badawczych. Dr Renata Nesterowicz ukazała rolę powiązań międzynarodowych i wpływ globalizacji rynków finansowych na kreację ryzyka finansowego. Z kolei dr Lesław Niemczyk w swym wystąpieniu wskazał na cechy współczesnego pieniądza rozrachunkowego oraz realizowaną w obecnej sytuacji światową politykę monetarną i kształt współczesnych systemów finansowych.

W szerokim ujęciu wskazano na złożone zależności oraz doświadczenia z zastosowania poszczególnych instrumentów finansowych. Dr Tomasz Śpiwak w interesujący sposób przedstawił problem zastosowania opcji walutowych i ich potencjalne skutki, w szczególności w odniesieniu do polskich przedsiębiorstw. Z kolei dr Paulina Filip i dr Bożena Sowa przedstawiły rolę podatków i systemów podatkowych w kreowaniu pieniądza w systemach finansowych w obszarze Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem zjawiska konkurencji podatkowej. Dr Ryszard Kata zaprezentował stan i wyniki finansowe polskich banków spółdzielczych oraz ich przygotowanie do rozwiązywania kryzysu na krajowym rynku pieniądza.

W sesji drugiej, poświęconej analizie praktycznych działań, dyskutowano nad zagadnieniami indywidualnych rozwiązań. Stawiano pytania, jaki powinien być zakres oddziaływania państwa i władz regionalnych w sytuacjach kryzysowych, jak ułatwić podmiotom gospodarującym dostęp do zewnętrznego finansowania oraz jak wspomóc finansowanie handlu zagranicznego między europejskimi przedsiębiorstwami? Doc. dr hab. Tomasz Komornicki (Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN w Warszawie) dokonał statystycznej oceny zagrożenia kryzysem gospodarczym Polski w ujęciu regionalnym. Na podstawie statystyk eksportowych wykazał w ujęciu

przestrzennym regiony i gminy wysoce zagrożone recesją, wynikającą z braku równowagi w wymianie z zagranicą. Na rolę specjalnych stref ekonomicznych w rozwoju poszczególnych obszarów wskazał dr hab. prof. UR Jerzy Kitowski. W swoim wystąpieniu przedstawił wpływ globalnego kryzysu gospodarczego na ich funkcjonowanie, ze szczególnym uwzględnieniem SSE Europark-Mielec. Podkreślił, iż wspieranie działań prawno-organizacyjnych sprzyjających napływowi bezpośrednich inwestycji zagranicznych to ważny obszar kreacji niezależności finansowej regionów. Dr Tadeusz Smuga (Szkola Główna Handlowa Warszawa) wskazał na istotne znaczenie zasobów pieniężnych dla polskiej gospodarki, możliwych do pozyskania z funduszy strukturalnych. Ukazał praktyczne problemy z aplikacją projektów unijnych. Z kolei dr Tomasz Rachwał (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) dokonał oceny zmian struktury przemysłu krajów Europy Środkowo-Wschodniej w warunkach transformacji gospodarczej i integracji europejskiej jako bazy zmian i kierunków oddziaływania otoczenia. Prof. dr hab. Stanisław Ciok (Uniwersytet Wrocławski) ukazał regionalne oblicze globalnego kryzysu gospodarczego na przykładzie Dolnego Śląska.

W sesji trzeciej przedstawiono referaty z obszaru doświadczeń poszczególnych państw w gospodarowaniu wybranymi zasobami, istotnymi dla trwałego wzrostu i rozwoju regionów. W dyskusji podkreślano, iż optymalne zarządzanie zasobami rzeczowymi i niematerialnymi wpływa pośrednio na rozwój finansowy państw, chociaż wpływ i związek ten jest trudno mierzalny. Dr Vladimir Székely z Instytutu Geografii Słowackiej Akademii Nauk w sposób interesujący zaprezentował koncepcję klastrów i ich znaczenie w przezwyciężaniu kryzysu gospodarczego na Słowacji. Dr Edis Kriaučiūnas (Instytut Geologii i Geografii w Wilnie, Litwa) podkreślił wzrastającą rolę ekoturystyki na Litwie, a dr Jan Rogowski ukazał rolę małych i średnich przedsiębiorstw w polskiej gospodarce. Wskazał na ich duże możliwości rozwojowe. Natomiast prof. dr hab. Jacek Brdulak (Szkola Główna Handlowa) i prof. dr hab. Stanisław Koziarski (Uniwersytet Opolski) podkreślili szanse rozwoju obszarów centralnych i nadgranicznych z wykorzystaniem istniejących zasobów infrastruktury. Uzupełnieniem ich stanowisk był referat prof. dr. hab. Sergeia Tarkhova (Instytut Geografii, Rosyjska Aka-

demia Nauk) koncentrujący uwagę na stanie i potencjale rozwoju kolei chińskich. Dr Vidmantas Daugirdas (Instytut Geologii i Geografii w Wilnie, Litwa) podkreślił znaczenie zasobów ludzkich w tworzeniu produktu narodowego. Zwrócił uwagę na zjawiska negatywnej emigracji z Litwy i rozproszenie Litwinów po świecie.

Mgr Ewelina Rabiej (Uniwersytet Rzeszowski) zaprezentowała System Diagnostic Related Groups jako narzędzie ograniczania kosztów w ochronie zdrowia na przykładzie Polski i Estonii i wskazała na sposoby oszczędności redystrybucji pieniądza publicznego. Dr Justyna Kędra (Uniwersytet Rzeszowski) przedstawiła wyniki badań ankietowych związanych z oceną postaw mieszkańców Podkarpacia wobec skutków globalnego kryzysu gospodarczego. Są to postawy wyczekujące, koncentrujące się na ograniczaniu wydatków nadmiernych.

Referat końcowy wygłosił dr Stanisław Macioł (Szkola Główna Handlowa, Warszawa) związany z funkcjonowaniem systemu kształcenia w najlepszych uczelniach europejskich, ze wskazaniem wniosków dla polskiej gospodarki.

Konferencję zakończyła dyskusja podsumowująca. Program zrealizowanej konferencji wywołał wiele interesujących dysput i ożywioną wymianę poglądów. Potrzeba bardziej efektywnej koordynacji polityk gospodarczych krajów Europy -Wschodniej stanowi istotny wniosek o charakterze praktycznym. Zdaniem uczestników konferencji należy zdecydowanie i w skoordynowany sposób realizować uzgodniony plan ożywienia gospodarczego Unii Europejskiej, aby w pełni wykorzystać potencjał jednolitego rynku. Państwa Unii Europejskiej, w tym państwa Europy Środkowo - Wschodniej powinny przyczynić się do dalszej intensyfikacji skoordynowanych europejskich działań służących walce z kryzysem gospodarczym.

W zgodnej opinii gości konferencji wysoko oceniono poziom referatów wygłoszonych przez pracowników Zakładu Finansów.

W trakcie czterodniowej konferencji zaprezentowano też walory turystyczne Podkarpacia, promując jego specyfikę krajobrazowo-kulturalną. Uczestnicy konferencji odbyli wycieczkę do ruin zamku Sobień i skansenu w Sanoku oraz zwiedzili muzeum i galerię Beksińskiego. W ostatnim dniu atrakcją był przejazd bieszczadzką kolejką leśną na trasie Majdan-Przysłup.

Joanna Kostecka, Janusz R. Mroczek

Retardacja materialnego przekształcania zasobów Osiągnięcia, problemy, perspektywy

Pod takim tytułem w dniach 14-15 września 2009 r. na Wydziale Biologiczno-Rolniczym Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyła się konferencja naukowa, której organizatorem i zarazem gospodarzem był Zakład Biologicznych Podstaw Rolnictwa i Edukacji Środowiskowej.

Konferencję zorganizowano we współpracy z Komitetem Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN oraz Polskim Towarzystwem Inżynierii Ekologicznej.

W skład Komitetu Naukowego konferencji wchodziła przedstawiciele obu wymienionych instytucji: ks. prof. dr hab. Józef M. Dołęga (KPZK PAN), prof. dr hab. Tadeusz Markowski (KPZK PAN), prof. dr hab. Ryszard Janikowski (KPZK PAN), prof. dr hab. Bazyli Poskrobko (KPZK PAN), prof. UG dr hab. Mariusz Kistowski (KPZK PAN), prof. SGGW dr hab. Barbara Szulczewska (KPZK PAN), prof. UR dr hab. Janina Kaniuczak (PTIE), prof. dr hab. Józef Koc (PTIE), prof. UR dr hab. Joanna Kostecka (KPZK PAN i PTIE), prof. dr hab. Jan Siuta (PTIE), prof. UR dr hab. Grzegorz Ślusarz (KPZK PAN) i prof. dr hab. Barbara Wiśniowska-Kielian (PTIE).

Cele konferencji obejmowały: określenie metod retardacji materialnego przekształcania środowiska jako ważnego instrumentu zrównoważonego rozwoju, rozważenie sposobów stałego zwiększania partycypacji społecznej w procesie planowania zagospodarowania przestrzeni, zaprezentowanie dobrych praktyk w dziedzinie retardacji, podzielenie się doświadczeniem w zakresie upowszechniania retardacji oraz poznanie stanu działań badawczych i dydaktycznych w tym zakresie.

Otwarcia konferencji dokonał dziekan Wydziału Biologiczno-Rolniczego, prof. UR dr hab. inż. Zbigniew Czerniakowski.

W czasie obrad plenarnych wygłoszono 8 referatów. Prof. UR dr hab. Joanna Kostecka, przewodnicząca komitetu organizacyjnego konferencji, przedstawiła referat wprowadzający w tematykę obrad pt. „Retardacja przekształcania zasobów przyrodniczych jako element zrównoważonego rozwoju”. Rozważała znaczenie wprowadze-



Otwarcie konferencji

nia terminu retardacja (z łac. *retardatio*, opóźnienie) przekształcania zasobów do powszechnego użycia i świadomości obywatelskiej. Pokazała wpływ przyśpieszonych przemian cywilizacyjnych na zdrowie człowieka i jego możliwości adaptacyjne. Autorka podkreślała, że retardacja przekształcania zasobów przyrodniczych, retardacja tempa życia i zmiana postawy z „mieć” na „być” lub „mieć inaczej”, może być niezbędna dla zachowania ludzkiej cywilizacji (i zdrowia populacji *Homo sapiens*).

Drugie wystąpienie poświęcone było zachowaniu bogactwa przyrodniczego obszarów uprzemysłowionych. Ze wspomnianą problematyką zapoznali słuchaczy prof. dr hab. Bazyli Poskrobko z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku. W referacie podkreślono między innymi, że niezbędnym warunkiem zachowania bogactwa przyrodniczego jest wdrożenie kolejnego etapu ochrony środowiska (po ochronie konserwatorskiej, technicznej i technologicznej), polegającego na zachowaniu naturalnych procesów przyrodniczych, co jest istotą procesowej ochrony środowiska.

Z kolei ks. prof. dr hab. Józef M. Dołęga z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie określił miejsce retardacji w naukach zoologicznych i filozoficznych. Referat zawierał analizę podstawowych pojęć, takich jak: retardacja, sozologia systemowa, zrównoważony rozwój oraz ukazywał w sposób syntetyczny możliwości funkcjonowania retardacji w poszczególnych elementach sozologii sys-

temowej, takich jak: atmosfera, hydrosfera, troposfera - litosfera, kosmosfera, biosfera oraz antroposfera.

O potrzebie szacowania wartości środowiska przyrodniczego mówiła dr Klaudia Giordano z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Referentka zaprezentowała metodykę i możliwości zastosowania metody hedonicznej w szacowaniu wartości środowiska, porównując ceny nieruchomości z terenów o silnym przekształceniu antropologicznym z terenami uznawanymi za czyste ekologicznie.

Referat na temat możliwości wykorzystania narzędzi planistycznych w aspekcie retardacji przekształcania środowiska obszarów chronionych wygłosiła prof. UP dr hab. Beata Raszka z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. W wystąpieniu rozważano skuteczność instrumentów planistycznych i politycznych, będących w dyspozycji gmin, jako narzędzi pozwalających na kreowanie polityki gminy w odniesieniu do użytkowania form ochrony przyrody. W skali regionalnej ocenie poddano spójność dokumentów planistycznych i strategicznych. Analizę przeprowadzono w skali trzech województw: dolnośląskiego, lubuskiego i wielkopolskiego.

Prof. dr hab. Józef Koc z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, scharakteryzował rolę zbiornika retencyjnego w odnowie jakości wód powierzchniowych pochodzących ze zlewni rolniczej. Referat dotyczył funkcjonowania zbiornika retencyjnego, utworzonego na dolnym biegu strugi Sząbruk. Na podstawie przeprowadzonych badań wykazano, że pomimo 25 lat eksploatacji, zbiornik retencyjny nadal działał oczyszczająco, redukując stężenia zanieczyszczeń w wodach spływających z obszarów użytkowanych rolniczo.

Bardzo istotne dla retardacji zasobów naturalnych zagadnienie – dotyczące możliwości wykorzystania energii odnawialnej – omówiła prof. dr hab. Barbara Wiśniowska-Kielian z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Zdaniem referentki przewaga odnawialnych źródeł energii nad paliwami kopalnymi wynika z cyklicznego włączania wyemi-



Uczestnicy I konferencji: „Retardacja materialnego przekształcania zasobów. Osiągnięcia, problemy, perspektywy”

owanego CO₂ w biomasę produkowaną przez kolejne pokolenia roślin. Jednakże produkcja biomasy na gruntach rolnych angażuje areał, który mógłby być wykorzystany do produkcji żywności dla wzrastającej populacji ludzkiej, co jest szczególnie ważne, gdy weźmie się pod uwagę problem systematycznego niedożywienia lub głodu w licznych krajach „biednego Południa”.

Dr inż. Janusz R. Mroczek z Uniwersytetu Rzeszowskiego w swoim wystąpieniu przedstawił przykłady praktycznego wdrażania zasad retardacji w produkcji zwierzęcej. Z treści referatu wynika, że intensyfikacja i koncentracja produkcji zwierzęcej, zapewniając wyższą opłacalność, stwarza szereg zagrożeń dla zdrowia zwierząt i ludzi, jak również wpływa niekorzystnie na stan

środowiska naturalnego. Pogoń za zyskiem sprawia, że w tej dziedzinie aktywności gospodarczej człowieka realizacja zasad zrównoważonego rozwoju jest bardzo trudna. Jednak troska o dobrostan, chów ekologiczny, zrównoważone żywienie oraz ochrona różnorodności zasobów genetycznych są przykładami retardacji zasobów zwierząt gospodarskich.

W sesji posterowej zaprezentowano 10 posterów, które poruszały problematykę retardacji w różnorodnych płaszczyznach materialnego przekształcania zasobów przez człowieka.

Obradom konferencji przysłuchiwali się także studenci kierunku rolnictwo i architektura krajobrazu, co pozwoliło im na uzupełnienie wiedzy na temat zrównoważonego rozwoju.

Pierwszy bardzo pracowity dzień konferencji zakończył się miłym spotkaniem przy grillu, które odbyło się na terenie Międzynarodowego Centrum Edukacji Ekologicznej Uniwersytetu Rzeszowskiego w Iwoniczu. W drodze

do Iwonicza zaproszeni goście mieli możliwość podziwiania piękna przyrody rezerwatu Prządki w Czarnorzekach. W drugim dniu uczestnicy konferencji zwiedzili Muzeum Naftownictwa w Bóbrce oraz okolice Iwonicza.

Zaprezentowane w czasie konferencji referaty i postery w postaci artykułów naukowych zostaną, po recenzji, opublikowane w Studiach Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN.



Część grupy konferencyjnej w rezerwacie Prządki

Organizację konferencji ułatwiło wsparcie sponsorów: Rzeszowskiej Spółdzielni Mleczarskiej RESMLECZ w Trzebownisku, Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego ORZECH w Kolbuszowej oraz VANPUR S.A. Oddział w Rakszawie.

Małgorzata Nagórska, Monika Binkowska-Bury

Sprawozdanie z Międzynarodowego Sympozjum w Nitrze „Pielęgniarstwo XXI wieku w procesie zmian”

W dniach 9-10 września 2009 roku w Nitrze na Słowacji odbyło się Międzynarodowe Sympozjum „Pielęgniarstwo XXI wieku w procesie zmian”.

Organizatorem sympozjum był Uniwersytet Konstantyna Filozofa w Nitrze (Słowacja), przy współpracy z Wydziałem Zdrowia Uniwersytetu w Debreczynie (Węgry), Wydziałem Lekarskim Uniwersytetu Karola w Pradze (Czechy), Wydziałem Nauk o Zdrowiu Południowoczeskiego Uniwersytetu w Czeskich Budziejowicach (Czechy), a miejscem obrad była siedziba Katedry Pielęgniarstwa Uniwersytetu w Nitrze.

W komitecie naukowym zasiadli pracownicy naukowi ze Słowacji, Czech i Węgier. Tematyka sympozjum koncentrowała się na pielęgniarstwie opartym na faktach (*evidence-based nursing*), promocji zdrowia w pielęgniar-

stwie oraz kształceniu pielęgniarek i położnych, gdzie tematem wiodącym było zastosowanie e-learningu w nauczaniu akademickim. W ciągu dwóch dni uczestnicy ze Słowacji, Czech, Węgier, Austrii i Polski przedstawili ponad sto dwadzieścia prac w 6 sesjach.

1. Pielęgniarstwo w procesie zmian. W tej sesji zaprezentowano między innymi wyniki z międzynarodowego projektu Leonardo Da Vinci finansowanego ze środków UE – *E-learning w opiece społecznej* zrealizowanego przez instytucje naukowe ze Słowacji, Węgier, Polski (Uniwersytet Śląski w Katowicach) i Francji. Ponadto przedstawiono modele kształcenia w niektórych krajach Unii Europejskiej. Pracownicy Instytutu Pielęgniarstwa i Położnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego: **dr n. med. Monika Binkowska-Bury**, mgr

Małgorzata Nagórska, dr n. med. **Małgorzata Marć** przedstawiły pracę: *A modern vision of nursing and telecommunication technologies development*. Artykuł poruszał zagadnienia zastosowań nowoczesnych technologii telekomunikacyjnych w pielęgniarstwie i rozwoju e-pielęgniarstwa na świecie.

2. Podczas sesji **Kształcenie pielęgniarek** omówiono różne aspekty procesu kształcenia pielęgniarek i położnych w wybranych krajach Unii Europejskiej. W sesji tej artykuł na temat wzoru osobowego nauczyciela pielęgniarstwa w opinii studentów - *The image of nursing teacher in the perception nursing and midwifery students* przedstawiły: **dr n. med. Monika Binkowska-Bury**, mgr **Małgorzata Nagórska**, dr n. med. **Beata Penar-Zadarko**.

3. Pielęgniarstwo kliniczne. Poruszano tu głównie zagadnienia z szeroko rozumianego pielęgniarstwa specjalistycznego.

4. Pielęgniarstwo społeczne. W sesji tej na uwagę zasługuje praca L. Rolantovej i V. Tothovej - *Poskrytovani kultúre špecyfice ošetrovateľské peče vyznavačum Islamu v CR.* (Kulturowe aspekty opieki pielęgniarskiej wśród wyznawców islamu w Czechach) oraz praca A. Festovej i L. Sedovej, *Komunitná sestra v zemích EU* - dotycząca opieki społecznej w Unii Europejskiej.

5. Żywnienie a zdrowie. Wpływ zwyczajów żywieniowych na kondycję zdrowotną. Niezwykle interesujący artykuł zaprezentowała M. Jagerova: *Dojcie s pohľadu dvoch generácií matiek- etnologiczna interpretácia.* (Karmienie piersią w dwóch generacjach matek – interpretacja etnologiczna), gdzie przedstawiła różnice w sposobie karmienia niemowląt w dwóch pokoleniach słowackich kobiet. Niedobory żywieniowe wśród młodzieży szkolnej na Słowacji przedstawiła M. Baskova w pracy *Nutricne nedostatky u školskej mládeže v SR* – wyzywa pre ošetrovateľsku prax.

6. Zarządzanie w pielęgniarstwie. Obrady skupiły się wokół zarządzania pracą pielęgniarek w wielu aspektach. W sesji tej pracę o metodach podnoszenia jakości w opiece zdrowotnej przedstawiła Kilikova M. Nemcokova A. *Audit ako metóda hodnotenia kvality poskytovateľských služieb v zdravotníctve.* Kwestię mobbingu w placówkach ochrony zdrowia prezentowały: Zvalova D., Mklavicova E. w pracy *Mobing na pracovisku.*

Każdą sesję kończyła dyskusja i wymiana poglądów dotycząca omawianych tematów. Ponad dwadzieścia prac zaprezentowano także w sesji posterowej, gdzie trzy interesujące prace na temat e-lerningu w opiece zdrowotnej przedstawiła M. Beledovicova. (*Rola sestry v komunijnej starostivosti, Rola porodnej asistentky v komunijnej starostivosti, Poradstvo pri dojení*)

Wynikiem międzynarodowego spotkania było opublikowanie wszystkich prac w monografii. Spotkaniu towarzyszyła prezentacja publikacji medycznych produktów farmaceutycznych oraz sprzętu medycznego.

Symposium było okazją do wymiany doświadczeń i wyników badań, stworzyło także możliwość dalszej współpracy dla pielęgniarskich środowisk naukowych. Udział w tej znaczącej imprezie przyniósł zapowiedź współpracy na polu naukowym pomiędzy Uniwersytetem Rzeszowskim, Uniwersytetem w Nitrze (Słowacja) oraz Uniwersytetem w Debrecynie (Węgry).

Marek A. Olszyński

Międzyuczelniany plener malarski w Hadlach Szklarskich

W lipcu bieżącego roku Wydział Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego zorganizował międzyuczelniany plener malarski w malowniczych okolicach Pogórza Dynowskiego, w miejscowości Hadle Szklarskie.

Była to już druga edycja pleneru malarskiego, organizowanego tam przez UR Wydział Sztuki /www.wsur.pl/ gdzie, dzięki dużej życzliwości, gościnności i pomocy ze strony władz gminy Jawornik Polski oraz dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury - pani Sabiny Pilek udało się nam stworzyć świetną bazę do kontynuowania spotkań dla uzdolnionych artystycznie studentów.

Organizatorami, a zarazem pomysłodawcami tego projektu byli: prorektor krakowskiej Akademii - prof. ASP Łukasz Konieczko oraz dziekan WS - prof. UR Jerzy Kierski, dr Antoni Nikiel i prof. UR Marek Olszyński, którym od dłuższego już czasu zależało bardzo na nawiązaniu międzyuczelnianych kontaktów, integrujących i inspirowanych artystycznie poszczególne środowiska akademickie w Polsce.

Zaproszenia przyjęły trzy pozarzeszowskie jednostki: Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział Wychowania Artystycznego Akademii im. J. Długosza w Częstochowie oraz Wydział Sztuki Politechniki Radomskiej.

Zorganizowanie wspólnych warsztatów malarskich dla licznie przybyłych grup studentów i ich opiekunów: artystów i pedagogów z poszczególnych ośrodków akademickich, połączone zostało z panelem dyskusyjnym zatytułowanym: „Granice wolności w sztuce”, którego koordynatorem z ramienia Wydziału Sztuki UR był dr Artur Mordka – teoretyk i krytyk sztuki.

Honorowy patronat nad „plenerową” dyskusją teoretyków i historyków sztuki przyjął Stowarzyszenie literacko-artystyczne „Fraza” /<http://frazza.univ.rzeszow.pl/ofrazie.php/>, gdzie jego przedstawicielem w dyskusji była redaktor naczelna „Frazy”, dr Magdalena Rabizo-Birek, krytyk literacki oraz krytyk sztuki. Zaproszeni do dyskusji historycy i teoretycy sztuki, a także artyści i studenci, mogli podzielić się swoimi refleksjami na ten istotny w czasach postmodernizmu problem; wysoki poziom dyskusji oraz zainteresowanie nią

ze strony studentów i kadry, świadczy o potrzebie kontynuacji plenerowych spotkań plastyków w doborowym gronie teoretyków sztuki.



Pan prorektor ASP przy pracy



Nasza plenerowa maskotka. Kucyk też chce dostać nagrodę



Korekta zbiorowa prac

Organizatorzy zaprosili do plenerowego konkursu, międzynarodowe jury, które pod przewodnictwem prorektora krakowskiej ASP - doktora hab. Łukasza Konieczko, przyznało nagrody studentom - autorom najciekawszych prac malarskich, ufundowane przez opiekunów pleneru, prezesa podkarpackiego Stowarzyszenia „100 Talentów” /www.100talentow.org/,

władze gminy Jawornik Polski i dyrektora GOK oraz rektorów krakowskiej ASP wraz z dziekanem Wydziału Sztuki UR.

Obecnie przygotowujemy jest katalog, który zostanie wydany z okazji planowanych wystaw w Rzeszowie, Krakowie, Częstochowie i Radomiu.

Trwają także prace nad redakcją najciekawszych wypowiedzi uczestników dyskusji „Granice wolności w sztuce”, które to mają być wkrótce opublikowane.

Jako organizatorzy mamy nadzieję, że tak udany międzyuczelniany projekt będzie wstępem i zaproszeniem do następnych jego edycji, gdzie uda nam się być może zaprosić także zagraniczne uczelnie.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom pleneru oraz kadrze z poszczególnych ośrodków akademickich za miłą i udaną współpracę oraz pomoc logistyczną, a władzom gminy Jawornik Polski za gościnność i wyrozumiałość dla artystów!

Rozstrzygnięcie konkursu i przyznanie nagród w poplenerowym, międzyuczelnianym konkursie „Hadle Szklarskie '09”

Międzynarodowe jury w składzie:
Przewodniczący:

1. Proroktor, prof. Łukasz Konieczko – Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Polska

Członkowie:

2. Małgorzata Dawidiuk, Przemyśl, Polska
3. Rudi Benetik, Austria
4. Timur Karim, Tadżykistan

W drodze eliminacji do ścisłego finału zostały wytypowane zestawy prac studentów:

Maciej Wieczerek, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Sztuki,
Paweł Podleński, Politechnika Radomska Wydział Sztuki, Radom;
Michalina Wojdyła, Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie;
Łukasz Gil, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Sztuki,

Marta Tomczyk, Akademia im. J. Długosza w Częstochowie, Wydział Wychowania Artystycznego, Częstochowa;
Aleksandra Szmak, Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie;

Kamila Bednarska Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Sztuki,

Tomasz Wojtysek, Akademia im. J. Długosza w Częstochowie, Wydział Wychowania Artystycznego;

Sonia Karankiewicz, Akademia im. J. Długosza w Częstochowie, Wydział Wychowania Artystycznego;

Aniela Gil, Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie;

Piotr Różycki Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Sztuki;

Anna Rakoczy, Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie;

Agata Starczak Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Sztuki;

Marta Sochaj, Politechnika Radomska Wydział Sztuki;

Aleksandra Żukowska, Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie;

Bartosz Górnicki, Politechnika Radomska, Wydział Sztuki;

Michał Łach, Akademia im. J. Długosza w Częstochowie, Wydział Wychowania Artystycznego;

Barbara Szal, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Sztuki;

Mikołaj Stompór, Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie;

Agnieszka Rokicka, Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie;

Marcin Książek, Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie;

Marta Ruszkowska, Akademia im. J. Długosza w Częstochowie, Wydział Wychowania Artystycznego.

Nagrody otrzymali:

Nagrody Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie:

1. **Kamila Bednarska**, Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Sztuki
2. **Paweł Podleński**, Politechnika Radomska, Wydział Sztuki
3. **Anna Rakoczy**, Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie
4. **Marta Tomczyk**, Akademia im.

J. Długosza w Częstochowie, Wydział Wychowania Artystycznego

Nagrodę Prezesa Stowarzyszenia „100 Talentów ” – Pana Leszka Wawraszka otrzymał **Maciej Wieczerek** (Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Sztuki).

Nagrodę Dziekana Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego – dr hab. prof. UR Józefa Jerzego Kierskiego otrzymała **Aleksandra Szmak** (Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie).

Nagrodę wójta gminy Jawornik Polski – Pana Edwarda Gwizdały otrzymała **Marta Ruszkowska** (Akademia im. J. Długosza w Częstochowie, Wydział Wychowania Artystycznego).

Nagrodę Dyrektora Ośrodka Kultury w Jaworniku Polskim – pani Sabinę Pilek otrzymał **Tomasz Wojtysek** (Akademia im. J. Długosza w Częstochowie, Wydział Wychowania Artystycznego).

Nagrodę w postaci zaproszenia na plener do Huciska w 2010 roku, ufundowaną przez Wydział Wychowania Artystycznego Akademii im. J. Długosza w Częstochowie otrzymał **Łukasz Gil** (Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Sztuki).

Nagrodę międzyuczelnianej kadry pedagogicznej pleneru w Hadlach Szklarskich za najlepszy obraz otrzymała **Barbara Szal** (Uniwersytet Rzeszowski, Wydział Sztuki).

Nagrodę kadry pedagogicznej pleneru za najlepszy zestaw prac otrzymał **Mikołaj Stompór** (Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie).



Pamiętkowe zdjęcie laureatów poplenerowego konkursu z członkami międzynarodowego jury, kadrą pleneru oraz dyrektorką GOKu, w Jaworniku Polskim, panią Sabiną Pilek

M. Bieniarz (starosta roku)

Gleboznawstwo terenowe jest ciekawe

Czerwiec to okres nie tylko sesji egzaminacyjnej, ale także czas na przeprowadzenie zajęć terenowych. W dniach 2-3 czerwca 2009 roku studenci II roku ochrony środowiska (Wydz. Biologiczno-Rolniczy) wyruszyli wraz z opiekunem dr. J. Gąsiorą w przepiękne rejony naszego województwa. Obraliśmy w ramach przedmiotu gleboznawstwo, ochrona i rekultywacja gleb, trasę, która obejmowała teren Pradoliny Podkarpackiej, Podgórze Rzeszowskiego, Pogórze Dynowskiego i Przemyskiego, Gór Sanocko-Turczańskich i Bieszczadów Zachodnich, a jej celem było skonfrontowanie wiedzy teoretycznej z rzeczywistością.

Różnorodność gleb, zważywszy na jednorodność klimatyczno-roślinną terenu naszego województwa zafascynowała niejednego, a geneza, budowa gleby i przebieg procesu glebotwórczego oceniana na pionowym przekroju (o głębokości 1,5 m i szerokości ok. 1m) wszystkich. W miejscowości Sietesz na ścianie wyrobiska cegielnianego opisywaliśmy profil czarnoziemiu zdegradowanego, wytworzonego w skale lessowej (uformowanej przez suche północne wiatry zwiewające ziarna pyłu z powierzchni lodowca i osadzające je w strefie peryglacjalnej). Krok po kroku określaliśmy poziomy genetyczne, barwę, strukturę, uziarnienie, a także odczyn (fot.1). Ciekawostką było zidentyfikowanie horyzontu z wytrąceniami węglanu wapnia (na głębokości około 2,5 m – na granicy lessu zdegradowanego chemicznie i niezdegradowanego), tzw. „laleczek”.



Fot. 1. Ostatnie poprawki przy profilu

Dość dużą atrakcją okazało się zwiedzanie Prywatnego Muzeum Skamieniałości. Byliśmy pod dużym wrażeniem, – czego może dokonać pojedyncza osoba, oglądając i podziwiając zgromadzoną przez pana R. Szybiaka kolekcję (fot.2). Różnorodność i liczba eksponatów pochodzących z tego terenu była ogromna, od szkieletów mamutów, łosi, reniferów, koni liczących kilkanaście tysięcy lat do skamieniałości w warstwach fliszu karpackiego, szczególnie płazów, ryb i roślin liczących około 50-60 mln lat. Piękne i rzadkie odmiany miejscowych minerałów i skał były zainteresowaniem pań, a malachity, agaty, ametysty, bursztyny oraz kryształy górskie pochodzące z różnych krajów mile byłyby widziane w biżuterii.

W okolicy Dynowa, na lewym brzegu Sanu w obrębie terasy zalewowej odsłaniliśmy kolejną odkrywkę. Tym razem nasi koledzy przy użyciu „ciężkiego sprzętu” (z racji posiadanej siły) uczynili to do pełnej głębokości – o dziwo się, działało. Omówienie genezy i funkcjonowania tej gleby poszło nam znacznie sprawniej.

Kolejnym punktem programu była miejscowość Łęczany k. Miejsca Piastowego. W obrębie torfowiska niskiego (o powierzchni około 5 ha) zmeliorowanego rowami otwartymi w latach siedemdziesiątych, co spowodowało znaczne jego osuszenie i przyspieszenie murszenia, pod około 60 cm warstwą organiczną

dokopaliśmy się do warstwy wapna ławkowego (chemicznie czysty CaCO_3) o miąższości około 50 cm. Na obrzeżach wspomnianego torfowiska, otoczonego z trzech stron stokami, bardzo ambitnie wykonywaliśmy kolejny profil na glebie uprawnej. Wytworzyła się ona z osadów deluwialnych z wyraźnie zaznaczonym wpływem niegdyśszego go wyższego pozio-



Fot. 2. W muzeum skamieniałości

mu wód powierzchniowych przyległego torfowiska. Podłoże mineralne (żółtej barwy) tej gleby zalegało na głębokości poniżej 82 cm, zaś w części objętej procesem glebotwórczym zawartość próchnicy sięgała 2,5-3,6%, a odczyn w spągu był obojętny - dlatego zaliczyliśmy tę glebę do typu czarnych ziem. Po dość wyczerpującej, prawie całoniedziennej pracy fizycznej i intelektualnej udaliśmy się do miejscowości Górzanka, gdzie mieliśmy odpocząć. Niestety, organizatorzy wyjazdu zaplanowali wieczór referatowy, podczas którego wystąpiło sześciu prelegentów. Najlepsze prace zostały nagrodzone pięknymi minerałami z kolekcji pana dra J. Gąsiora. Dzień zakończyliśmy ogniskiem, pyszną kiełbaską oraz śpiewem.

Następnego dnia, wczesnym rankiem udaliśmy się do odkrywkowej kopalni kruszywa w nieistniejącej już miejscowości Huczwie k. Baligródu. Eksploatacja kruszywa polega na stopniowej likwidacji góry. Obecnie przekrój ma około stu metrów wysokości i kilkaset metrów szerokości i widać na nim układ poszczególnych warstw fliszu. Flisz karpacki związany jest z okresem paleogenu i występującym tu zbiornikiem morskim.

Powstał wskutek wielokrotnego okresowego dopływu wody z zawieszonym w niej iłem, piaskiem i żwirem. Materiał ten ulegał diagenezie i zmienił się w masywne ławice zlepieńców, piaskowców i łupków. Te formacje fliszowe Karpat zostały pofałdowane pod wpływem procesów górotwórczych, które zakończyły się w oligocenie ok. 26 milionów lat temu.

Na powierzchniach ławic piaskowców występują sporadycznie drobne idiomorficzne kryształki kwarcu określone jako „diamenty marmarowskie”,

dzi wysokimi drzewami można było usłyszeć okrzyki radości. Tylko niektórym udało się wypatrzyć te małe, piękne kryształki.



Fot. 3. Pamiątkowe zdjęcie na Połoninie Wetlińskiej

i to właśnie one cieszyły się największym naszym zainteresowaniem. Przez prawie 2 godz., w „żółtym marszu” poszukiwaliśmy ich wśród odłamków skalnych i zwietrzeliny. Tu i ówdzie, pomię-

Po niezwykle poszukiwaniach wybieramy się na Połoninę Wetlińską. I tu opuszcza nas szczęście. Tak jak i my załamuje się też „pogoda”, zaczyna coraz bardziej padać, warunki się po-

garszają. Jednak podejmujemy decyzję, że wychodzimy już nie dla pięknego widoku, jaki mieliśmy podziwiać z góry, lecz dla zdobycia szczytu i pamiątkowego zdjęcia (fot.3). Grupa studentów wraz z panem doktorem wystrzeliła w górę w tak szybkim tempie, że nie można było dotrzymać im kroku. Jak szybko wyszliśmy, to jeszcze szybciej zeszliśmy. Silny strumień wody spływającej szlakiem wprawdzie utrudniał nam zejście, ale jednocześnie przyspieszał je.

Przemoczeni do „suchej nitki”, szczęśliwi i cali, pełni nowych wrażeń wróciliśmy do Rzeszowa.

Nie na darmo ktoś powiedział, że „podróże kształcą”. Teraz już możemy czuć się bogatsi o zdobytą wiedzę, którą możemy wykorzystać nie tylko w praktyce, ale i w życiu codziennym.

W imieniu całego zespołu uczestniczącego w zajęciach terenowych, chciałabym podziękować panu dr. Janowi Gąsiorowi za udział i przekazanie nam wiadomości teoretycznych, i stosowne ich wykorzystanie.

Agnieszka Banaś

Wizyta na UR

W ostatni dzień sierpnia br. na zaproszenie JM Rektora i Dziekana Wydziału Medycznego przebywał na Uniwersytecie Rzeszowskim prof. Toru Higashinakagawa. Profesor Higashinakagawa jest biologiem molekularnym, pracującym na Wydziale Biologii w Centrum Zaawansowanych Nauk Biomedycznych Uniwersytetu w Waseda w Tokio. Jego bardzo znaną publikacją w dziedzinie biologii molekularnej jest praca opublikowana w wiodącym czasopiśmie naukowym „Nature”: *Male-to-female sex reversal in M33 mutant mice*. W Uniwersytecie Rzeszowskim profesor wygłosił wykład na temat: „Analiza funkcjonalna genów z grupy *Polycomb*”. Wykład cieszył się dużym zaintereso-



waniem, świadczyła o tym ciekawa dyskusja. Gość z Japonii zapoznał się z prezentacją dorobku i zamierzeń inwestycyjnych Uniwersytetu Rzeszowskiego. O problemach Wydziału Medycznego mówiła dr Agnieszka Banaś. Być może dokonana podczas spotkania wymiana listów intencyjnych stworzy szansę współpracy UR z Uniwersytetem Waseda.

Magdalena Płonka, prezes KNF

Konferencja Młodych Fizyków

Okres nauki to czas, w którym bywasz pouczany przez kogoś, kogo nie znasz, o rzeczach, których nie chcesz wiedzieć.
(Gilbert Keith Chesterton)

Ten nieco przewrotny cytat, jakim się posłużyłam, by opisać dokonania młodych fizyków kilka miesięcy temu, pokazuje, że my - młodzi naukowcy - nie jesteśmy tylko hermetyczną grupą „kujonów”, czy „cyborgów”, bo też i takie określenia padają pod naszym adresem, ale studentami pasjonującymi się tym, co robimy. Czasem nawet z przymrugnięciem oka.

Konferencja Młodych Fizyków odbyła się 5 czerwca 2009 r. w Instytucie Fizyki. Nie był to jednak nudny monolog ze strony fascynatów, ale otwarte spotkanie dla wszystkich, którzy chcieli posłuchać o czymś, co zwykle nie jest powszechnie wiadome. Umysły ściśle z kilku kierunków, goście z zewnątrz i szanowna kadra dydaktyczna spędzili razem kilka godzin, przysłuchując się referatom studentów i absolwentów wielu uczelni, w tym oczywiście naszej.

Z roku na rok ta konferencja wzbudza coraz większe zainteresowanie, a co za tym idzie - więcej szkół wyższych bierze w niej udział. Rzeszów, wbrew pokutującej przez wiele lat opinii, dawno przestał być zaściankowy, a Uniwersytet, który tu funkcjonuje jest dobrym miejscem kształcenia. W ostatniej edycji gościliśmy między innymi fizyków z Instytutu Fizyki Jądrowej Polskiej Akademii Nauk z Krakowa i z Politechniki Rzeszowskiej. Ideę spotkań młodych i aktywnych naukowców zainicjowała pani profesor Daria Bercza, wieloletni i zasłużony pracownik Instytutu Fizyki. Kameralna atmosfera w Instytucie sprawia, że zarówno studenci, jak i kadra jeszcze wiele lat po zakończeniu bezpośredniego kontaktu czują się z nim związani. Zdecydowana większość prelegentów jest absolwentami Instytutu Fizyki.

Wyjątkowo szeroka zawartość merytoryczna obejmowała często zagadnienia niekojarzące się z zastosowaniem fizyki. Referaty dotyczące kryminalistyki (D. Pawliszak), depozycji plutonu po wybuchu w Czarnobylu (K. Brudecki), czy wpływ chlorowców na nasilenie efektu cieplarnianego (J. Bielewski),

to tylko niektóre, które można powiązać z tą dziedziną nauki. Były też inne, bardzo ciekawe, o groźnych tytułach, brzmiących jak czarna magia, – „Optyczna gumka kwantowa” (W. Cieniek) „Szczegóły struktury pasmowej w ZnO domieszkowanym manganem” (J. Pietrasiewicz), czy „Ekskluzywna produkcja mezonów $\rho^0\rho^0$ w zderzeniach $\gamma\text{-}\gamma$ przy ultrarelatywistycznych energiach” pani M. Klusek. Nie sposób przytoczyć wszystkich referentów i ich prac, zainteresowanym polecam sięgnięcie do książeczek wydanych z okazji konferencji przez Instytut Fizyki UR, bądź do streszczenia prelekcji na stronach organizatorów: <http://www.fonon.univ.rzeszow.pl/>

Konferencja zakończyła się wręczeniem nagród i wyróżnień, ufundowanych przez rzeszowski oddział PTF.



Po prawej przewodnicząca Oddziału Rzeszowskiego PTF dr M. Klusowska wraz z laureatami i pracownicy IF prowadzący konferencję

Otrzymali je: student III roku fizyki D. Dziekan IF UR za „Kwantowy efekt Halla i oscylacje Szubnikowa – de Haasa w pojedynczych studniach kwantowych na bazie HgCdTe/CdTe”, R. Maciuła (PAN, absolwent UR) za „Produkcja ciężkich kwarków w zderzeniach proton-proton w akceleratorze RHIC” oraz M. Inglot (Politechnika Rzeszowska, również absolwent IF UR) za „Indukowany moment magnetyczny w grafenie”. Co ciekawe, grafen dopiero niedawno stał się obiektem wzmożonego zainteresowania fizyków. Gdy na świecie zaczął znajdować się w centrum uwagi, ze względu na zastosowanie w elektronice, nasi rodzimi naukowcy, jak widać, nie pozostali w tyle.

Współpraca pracowników Uniwersytetu i studentów - członków Koła Naukowego Fizyków oraz patronat Polskiego Towarzystwa Fizycznego (oddział w Rzeszowie) zaowocowały konferencją, którą - zarówno prelegenci jak i audytorium - będą jeszcze długo i ciepło wspominać. Serdeczne podziękowania dla pani dr Wioletty Paśko i pana mgr. Mirosława Łabuza, bez których pomocy i inspiracji impreza nie mogłaby się odbyć.

W planach mamy kolejne edycje spotkań. Mamy nadzieję, iż będzie przybywać chętnych do zasiadania po obu stronach katedry, tak jak to miało miejsce dotychczas. Liczymy na to, że fizyka przestanie kojarzyć się z wąskim gronem miłośników skomplikowanych równań, a stanie się popularna również wśród tzw. humanistów. Zwykle nie zdają sobie oni sprawy, jak często korzystają z jej doświadczeń w życiu codziennym i jak potrafi być pasjonująca.



Uczestnicy i organizatorzy IV Rzeszowskiej Konferencji Młodych Fizyków

Magdalena Bury, studentka II roku kulturoznawstwa

Kto ratuje jedno życie, ten ratuje cały świat

21.06.2009 roku w Rzeszowie odbyła się uroczystość odznaczenia dwóch rodzin z Podkarpacia medalami Instytutu Yad Vashem „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”. Z tej okazji do ratusza przybył ambasador Izraela **Zvi Rav-Ner** z małżonką oraz pani **Lucia Retman** (jedna z ocalonych z Szosa).



Uroczystość rozpoczęła się od powitania gości przez prezydenta Miasta Rzeszowa **Tadeusza Ferencę**. Następnie wokalistka z Izraela Keren Hadar zaśpiewała po hebrajsku i angielsku. Kolejnym punktem programu było wystąpienie Ambasadora. Mówił on między innymi o kłamstwie oświęcimskim i Holocauście. Podkreślił, że Holocaust nie dotknął tylko Żydów. Poruszył również kwestię pomocy Żydom na terenach okupowanej Polski, gdyż to tu za pomoc wyznawcom judaizmu groziła kara śmierci dla całej rodziny. Wspominał również o donosicielach i obojętnych, lecz - co podkreślił - najważniejsi byli ci, co pomagali. Dlatego ważne są takie uroczystości, które przypominają te czyny i uczą przyszłe pokolenia. Nie można zapomnieć o Zagładzie, aby ona się więcej nie powtórzyła. Holocaust był czymś szczególnym, gdyż ofiarami byli wszyscy Żydzi. Z tego powodu honorujemy tych, co w złych czasach pokazali swoje człowieczeństwo. Należy również podkreślić, że to Polacy najczęściej dostają medale Sprawiedliwych.

Jako pierwsza odznaczona została nieżyjąca Zofia Pomorska z Lubaczowa. Jej historię przedstawiła pani Lucia Retman - Żydówka polskiego pochodzenia (z Leżajskiej), która otrzymała w czasie wojny od niej pomoc. Kiedy w czerwcu 1941 roku zaczęły się łapan-

ki i wywózki do Bełżca siostra pani Luci - Miriam wraz z mężem Meirem Shenkerem znalazła wsparcie u Zofii. Wynajęli oni od niej mieszkanie w Lubaczowie, mimo tego iż gospodyni wiedziała, że są Żydami. Po jakimś czasie dołączyła do nich Lucia. Później odbyły się wywozy polskiej ludności przez

Sowietów. W tym czasie pani Pomorska dała Luci i jej siostrze dokumenty dwóch młodych Polek wywiezionych na Sybir. Dzięki temu pani Retman mogła zapisać się na wyjazd na roboty do Rzeszy. Udało się jej przekonać Niemców, że jest Polką i została wysłana do Berlina, gdzie przeżyła wojnę. Natomiast szwagier pani Luci - Meir, nie mając dokumentów musiał się ukrywać. Tu również pomogła Zofia - przyczyniła się do ukrycia go na wsi, gdzie przebywał do końca wojny. Siostra pani Retman zrobiła dokładnie to samo, co ona - zgłosiła się na roboty i wyjechała do Berlina. Tam obie przeżyły wojnę, cały czas będąc w kontakcie z panią Pomorską. Po wojnie pani Lucia z rodziną wyjechała do Izraela i obecnie mieszka w Hajfie (znajduje się tam Park Sprawiedliwych wśród Narodów Świata z historiami odznaczonych wrytymi na kamieniach). Kiedy zaczęła szukać Zofii Pomorskiej, by ją uhonorować, przyjechała do Polski. Niestety, Zofia już nie żyła, ale spotkała się z jej wnukami, którzy nie znali historii babci. Od tej pory obie rodziny utrzymują kontakt. Medal „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata” w imieniu bohaterki odebrali Wiesław i Krzysztof Pomorscy - wnukowie pani Zofii Pomorskiej.

Następnie odznaczono małżeństwo Marii i Józefa Pruchniewiczów z Biełcza. Dali oni schronienie czwórce

Żydów, m.in. Mosesowi Kuflikowi i Szosanie Szeinman (Reizeli Bloum - przed wojną). Rodzina Bloum prowadziła handel z Polakami, dzięki czemu miała licznych znajomych wśród ludności nieżydowskiej. Dlatego gdy zaczęły się masowe mordy, Bloumowie postanowili za wszelką cenę się ratować. Mieli oni na utrzymaniu córkę oraz Mosesa (jego rodzice byli niezdolni i mieli liczne potomstwo, więc wysłali go na wychowanie do Bloumów). Znaleźli oni pomoc u państwa Pruchniewiczów, którzy wybudowali w stodole specjalną skrytkę dla nich. Przebywali tam przez rok, a później z nieznanych wówczas powodów zostali poproszeni o opuszczenie kryjówki, więc ukryli się w lesie. Po wojnie dowiedziano się, że w 1944 roku ktoś doniósł Gestapo, iż Pruchniewiczowie ukrywają Żydów. Aresztowano wówczas Józefa, torturowano go, a następnie rozstrzelano. Na uroczystości chciał przybyć Moses Kuflik, ale stan zdrowia mu to uniemożliwił. Medal w imieniu dziadków odebrał pan Józef Wędrychowicz.

Podczas spotkania podkreślano, iż o takich ludziach trzeba pamiętać, bo to były trudne czasy, a ich czyny były heroiczne. Sprawiedliwych porównano do aniołów. Przypomniano również, że należy pamiętać o Holocauście, aby odróżnić światło od ciemności.

Na zakończenie uroczystości odbył się mały recital Jacka Ścibora, który zaśpiewał piosenki Nachuma Sternheima - Żyda rzeszowskiego pochodzenia, który najprawdopodobniej zginął w getcie rzeszowskim.

W uroczystości brali udział członkowie Koła Naukowego Studentów Kulturoznawstwa z Sekcji Religioznawczej w Uniwersytecie Rzeszowskim.

Zdzisław Wawrzyniak

**Łączę chętniej,
niż rozłączam**

Włoski *diabolo* to polski diabeł
Ich przodkiem jest grecki *diabolos*
który znaczy rozdzielacz
albo rozłączacz
Łączę chętniej niż rozłączam

Magdalena Bury, studentka kulturoznawstwa

Odkrywanie przeszłości

Grupa zapaleńców z Sekcji Religioznawczej Koła Naukowego Studentów Kulturoznawstwa nawet w czasie letniej przerwy znalazła czas na objazd edukacyjny po Leżajsku, Markowej i Łąncucie. Jednodniowy wyjazd odbył się 16 lipca 2009 roku i pozwolił studentom na poznanie okolic Rzeszowa oraz oferty kulturalnej tego terenu.

Kiedy już nasza szóstka studentów, pod kierunkiem prof. W. Wierzbienca zebrała się przed Uniwersytetem w umówionym miejscu (z 30-minutowym opóźnieniem) i po podziale na grupy w dwa samochody pełni entuzjazmu wyjechaliśmy do Leżajska. Pierwszym



W muzeum w Leżajsku

punktem zwiedzania było Muzeum Ziemi Leżańskiej, które znajduje się we Dworze Starościńskim z pierwszej połowy XVI wieku. Tu zobaczyliśmy wystawę wypożyczoną z Muzeum Narodowego w Warszawie pt.: „Barwy starożytnego Egiptu”, mogliśmy podziwiać 230 starożytnych eksponatów, m.in. uszebtiti, przepiękny sarkofag, kartonaż, naczynia czy biżuterię. Jednak największym zainteresowaniem cieszyły się mumie kota i sokoła. Następnie przedstawiono nam historię dworu i miasta. Później zwiedziliśmy ekspozycję stałą, składającą się z darów ofiarowanych przez mieszkańców Leżajska i okolic. Ukazuje ona historię miasta, kulturę, tradycję, czasy wojny i życie codzienne. Podczas oglądania wystaw warto zwrócić uwagę na gramofon i aparat fotograficzny. Będąc w Leżajsku, nie można nie zwiedzić ekspozycji browarnictwa, a na tym terenie historia browarnictwa sięga roku 1525. Wystawa ta znajduje się w płn.-wsch. oficynie dworu i przedstawia historię piwa, proces produkcji oraz wszelkie eksponaty związane z piwowarstwem, np. kufle, etykiety. Dużym zaskoczeniem dla nas, jako przyszłych kulturoznawców był fakt istnienia koszerne go piwa. Ciekawostką jest to, że trunek ten posiada prawdziwy certyfikat koszerności wydany przez rabina Beniamina Hendelsa z Hajfy. Warto też za-

znaczyć, że ziemia leżańska, oprócz browarnictwa znana jest też z wyrobu drewnianych zabawek, jak: ptaki klaskające skrzydłami, grzechotki czy fujarki. Ta tradycja sięga XVIII wieku. Każdy zwiedzający tę część muzeum przenosi się do lat beztroskiego dzieciństwa.

Kiedy obejrzelśmy wszystkie możliwe ekspozycje w muzeum, to udaliśmy się do mykwy i kirkutu w Leżajsku. Niestety, mieliśmy pecha i nie zobaczyliśmy jak wygląda rytualna łaźnia żydowska wewnątrz, gdyż w tym samym czasie korzystali z niej chasydzi. A jak wiadomo, w tej religii istnieje bardzo wyraźnie zarysowana granica między obiema płciami. Tak więc ostatecznie tylko nasz kolega Krzysiek mógł wejść do środka. Natomiast już wszyscy razem weszliśmy na teren żydowskiego cmentarza, a raczej tego, co po nim zostało po „wizycie” nazistów w Polsce. Zachowało się niewiele macew, biorąc pod uwagę jak liczna była gmina żydowska na Leżańszczyźnie (był to jeden z największych ośrodków chasydyzmu). Mimo wszystko miejsce to dziś też jest bardzo ważnym centrum pielgrzymek chasydów z całego świata. A to za sprawą Ohela rabina Elimelecha. My również odwiedziliśmy jego grobowiec, a niektórzy z nas wrzucili kwitelek (karteczki z prośbami do rabina) za kraty, tak jak robią to nasi starsi bracia w wierze.

Kolejnym punktem programu był skansen w Markowej i zapoznanie się z historią rodziny Ulmów. Po skansenie oprowadzał nas przewodnik - z wykształcenia historyk, który wskazał nam kilka naprawdę ciekawych patentów wykorzystywanych dawniej na wsiach, a dodatkowo demonstrował jak działają poszczególne urządzenia.

Po ok. 10 minutach odpoczynku udaliśmy się przed pomnik rodziny Ulmów. Wówczas prof. W. Wierzbieniec przybliżył nam historię tej rodziny. Było to małżeństwo z 6 dzieci (z 7 była w ciąży), które podczas okupacji ukrywało 8 Żydów.

Niestety, jeden z kolaborantów doniósł na Gestapo o tym fakcie i cała rodzina wraz z ukrywanymi Żydami została zamordowana - nawet małe dzieci. Od 1995 roku dołączyli oni do grona Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Odwiedziliśmy również ich grób na pobliskim cmentarzu. Stamtąd pojechaliśmy już do ostatniego punktu naszej podró-



Ohel Elimelecha - od lewej Krzysztof Śródulski i prof. W. Wierzbieniec

ży - synagogi w Łąncucie. Tam czekał już nasz przewodnik. Najpierw zapoznał on nas z historią Żydów łańcuckich i bożnicy, a następnie wprowadził do głównej sali modlitewnej. Trzeba przyznać, iż robi ona niezapomniane wrażenie. Barwa kolorów, symbole, akustyka dają poczucie przebywania w innym miejscu,



Skansen w Markowej

w innym świecie. Następnie obejrzelśmy wystawę zdjęć i pocztówek współczesnych i dawnych z życia Żydów w Łąncucie i Leżajsku, która znajduje się na babińcu. Na zakończenie wyczerpującego, acz fascynującego dnia udaliśmy się wszyscy razem na wymarzony obiad, a następnie do swoich domów.

Fot. Magdalena Bury

Agata Kotowska

Już ponad 800

Profesor Marian Malikowski po raz kolejny wzbogacił Bibliotekę Uniwersytetu Rzeszowskiego książkami z prywatnego zbioru; oddał już 150 książek z zakresu socjologii i nauk jej pokrewnych. Przy okazji niejako podarował ponownie książki do Biblioteki Instytutu Socjologii, w tym roku 100, w sumie ponad 600 tytułów, a także do innych bibliotek instytutowych w regionie, które posiadały kierunek socjologii (Stalowa Wola, Tarnobrzeg, Przemyśl, Instytut Jana Pawła II w Rzeszowie). Łącznie otrzymały one w tym roku ponad 50 książek. Dar profesora M. Malikowskiego jest cenny tym bardziej, że wiele z przekazanych przez niego tytułów, nabytych w antykwariatach oraz księgarniach w innych miastach, jest trudno dostępnych na rynku.

Oprócz bezinteresownego przekazywania książek do wskazanych bibliotek prof. M. Malikowski angażuje się również we wspieranie rozwoju naukowego młodych pracowników nauki oraz doktorantów. Zadeklarował ufundowanie dla 3 studentów studiów doktoranckich, na kierunku socjologia, prywatnego stypendium naukowego na rok akademicki 2009/2010.



BIBLIOTEKA UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO

ul. prof. S. Pigonia 8, 35-959 Rzeszów, tel. (017) 8721361, e-mail: biblio@univ.rzeszow.pl
Dział Gromadzenia tel. (017) 8721415, e-mail: grombur@univ.rzeszow.pl

Rzeszów, 18.09. 2009 r.

Szanowny Pan
Dyrektor Instytutu Socjologii UR
Prof. zw. dr hab. Marian Malikowski

Składał serdeczne podziękowania za przekazane nam **w darze publikacje** (150),
Pozycje te zostaną włączone do naszego księgozbioru i poszerzą ofertę czytelnictwa skierowaną do środowiska akademickiego.

W załączeniu spis otrzymanych publikacji.

[Podpis]
D. DYREKTOR
Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego
mgr Krystyna Serwańska

Telefony:
Dyrektor
Z-ca Dyrektora
Sekretariat
Fax

(0-17) 8721370
(0-17) 8721371
(0-17) 8721361
(0-17) 8721373

Wypożyczalnia
Czytelnia Naukowa I
Czytelnia Naukowa II
Gromadzenie Zbiorów
Opracowanie Alfabetyczne
Opracowanie Rzeszowe

(0-17) 8721390
(0-17) 8721375
(0-17) 8721376
(0-17) 8721415
(0-17) 8721418
(0-17) 8721374

Czytelnia Czasopism
Czytelnia Prasy Bieżącej
Informacja Naukowa
Zbiory Specjalne
Pigoniarium
Zespół Przetwarzania Danych

(0-17) 8721380
(0-17) 8721393
(0-17) 8721377
(0-17) 8721362
(0-17) 8721381
(0-17) 8621387

Komunikat Biblioteki Uniwersyteckiej

Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego

informuje i przypomina

o możliwości uzupełnienia swego konta czytelnika

w systemie bibliotecznym **OPAC** (<http://opac.univ.rzeszow.pl>)

o aktualny adres e-mailowy.

Dzięki podaniu adresu e-mail,

Czytelnik informowany będzie o zbliżającym się terminie zwrotu książek,

a także o zrealizowanej rezerwacji oraz innych procesach związanych

z wypożyczaniem

i zwrotem książek do Biblioteki.

Informacje dotyczące działania Biblioteki UR oraz katalogu bibliotecznego

dostępne są na stronie <http://bur.univ.rzeszow.pl>.

Zapraszamy do korzystania z usług biblioteczno-informacyjnych

w roku akademickim 2009/2010!

Kinga Pomes

Słów kilka o historii znaku @

Doskonale znany wszystkim internautom symbol @, czyli tzw. małpa, jest obecnie używany w adresach internetowych i służy do oddzielania nazwy osoby od nazwy domeny (użytkownik@serwer). Gdy w 1972 r. Raymond Tomlinson wysłał pierwszy e-mail na świecie, wybrał ten znak spośród innych na klawiaturze jako stały element adresu poczty elektronicznej, ponieważ nie występuje on w żadnych nazwach i imionach, ani nazwiskach. Treść pierwszej internetowej wiadomości stanowił przypadkowy zestaw liter z klawiatury, a dotarła ona do adresata po kilku dniach! Przed epoką poczty elektronicznej, w latach 70., znak @ używany był przez informatyków do kasowania całej linii tekstu.

Historia symbolu @ sięga aż XV wieku, jest on bowiem używany na Półwyspie Iberyjskim już od ponad pięćset lat. @ jest skrótem od słowa arroba, co w języku hiszpańskim oznaczało popularną wówczas amforę - terakotowe

naczynie używane do transportu płynów i materiałów sypkich na statkach na Morzu Śródziemnym. Arroba była i jest nadal jednostką wagi i objętości w krajach hiszpańskojęzycznych i portugalskojęzycznych oraz w językach: hindi, tamilskim i tybetańskim. Do języka hiszpańskiego arroba przeniknęła z arabskiego, w którym ar-rub«a oznaczało ćwierć. Amfora miała pojemność beczki lub Ł kwintala (stfd arabskie ćwierć). Symbol @ powstał w wyniku pisania litery A w ozdobnym florenckim stylu pisma. @ posługiwali się już piętnastowieczni hiszpańscy, portugalscy i francuscy kupcy w korespondencji handlowej. Dziesięć arrobas (amfor) tworzyło jednostkę carga. W Katalonii jedna @ ma dzisiaj wartość 10,4 kg; w Kastylii 11,502 kg; w Aragonii 12,5 kg; w Portugalii 15 kg. Jako jednostka pojemności jedna @ ma wartość 16,12 litrów wina lub 12,57 litrów oliwy.

Najstarsze znane zdanie ze znakiem @ pochodzi z listu handlowego wene-

kiego kupca Francesco Lapi z Sewilli do kontrahenta w Rzymie z 4 maja 1536 r. List zapowiadał przybycie do Hiszpanii trzech statków z towarem pochodzącym z Ameryki. Jest w nim mowa m. in. o jednej amforze wina:

Asi una @ de vino, que es 1/3 de un barril...

(I tak jedna @ wina, co odpowiada jednej trzynastej beczki...)

Symbol @ występuje również w rejestrze Taula de Ariza pochodzącym z 1448 roku.

Potoczna nazwa znaku @ w języku polskim, albańskim, bułgarskim i serbskim to małpa lub małpka. W każdym kraju @ ma własną potoczną nazwę. Oto kilka przykładów:

Grecja	– kaczuska
Chiny	– myszka
Rosja	– pieseczek
Niemcy	– świńskie ucho
Szwecja	– kocia stopa
Węgry	– keks
Czechy	– rolmops
Turcja	– róża

Anglia, Włochy, Korea – ślimak, również w języku esperanto znak @ nazywany jest ślimakiem.

Certyfikaty z przysposobienia obronnego dla studentów fizjoterapii



15 października br. studenci kierunku fizjoterapia (aktualnie III rok) otrzymali z rąk dziekana Wydziału Medycznego **prof. A. Kwołka** i pełnomocnika rektora ds. przysposobienia obronnego **dra Antoniego Krauza** certyfikaty potwierdzające zakończenie szkolenia i zdanie egzaminu z przysposobienia obronnego w roku akademickim 2008/2009. Wydział Medyczny w tym współzawodnictwie jest najlepszy w Uniwersytecie, studenci kierunków medycznych najliczniej uczestniczyli w szkoleniu, w większości zdali eg-

zamin i otrzymali najwięcej certyfikatów. Zainteresowanie tą problematyką na fizjoterapii to zasługa pani Michaliny Twardzik, starościny roku.

W tym roku akademickim (2009/2010) studenci tylko drugiego roku (wszystkich kierunków, stacjonarnych i niestacjonarnych) mają możliwość kontynuowania szkolenia z przysposobienia obronnego – według zasad i kryteriów z poprzednich lat. Szczegółowe informacje na stronie internetowej Uniwersytetu (zakładka: studenci, przeszkolenie obronne).



Teresa Draus

Nowi studenci na Uniwersytecie Trzeciego Wieku

W dniu 13 października br. o godz. 16:00 w dużej auli UR odbyła się 26. inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Uroczystość rozpoczął chór Cantillena odśpiewaniem „Gaudemus igitur” po czym prof. **Marek Zin**, opiekun naukowy UTW powitał przybyłych na uroczystość gości: prof. **Elżbietę Dynię** prorektora ds. studentów, pracowników

Trochę martwił fakt, że nie wszyscy starsi studenci znaleźli miejsce siedzące, wielu z nich musiało stać, słuchając koncertu i wykładu inauguracyjnego prof. **Kazimierza Ożoga** o języku tabloidów. Jednak porywający i skrzący się dowcipem wykład Profesora w pełni wynagrodził im tę niedogodność.

UTW w Rzeszowie wydał tysięczną już legitymację, odnotowując w tym



naukowych wykładowców na UTW oraz „starych” i „nowych” słuchaczy. Pani prorektor złożyła studentom życzenia radości i satysfakcji ze zdobywania wiedzy, wyrażając zadowolenie, że coraz więcej dojrzałych studentów przybywa na uniwersytet. Następnie Teresa Draus – starosta UTW – odczytała przygotowane na tę uroczystość wystąpienie. Omówiła w nim sytuację UTW w Polsce (250 UTW z ponad 80 tys. słuchaczy), koncentrując się jednak na Uniwersytecie Rzeszowskim, przy którym rozrasta się w bardzo szybkim tempie, korzystając z zaplecza naukowego uczelni i jej życzliwej postawy wobec ciągle poszerzających i pogłębiających swoją wiedzę „starszych studentów”. Podzieliła się również z obecnymi wiadomością, że w tym roku została nawiązana współpraca ze studentami UR z Instytutu Pedagogiki, Wychowania Fizycznego i Instytutu Muzyki. Podczas tej inauguracji studenci z Instytutu Muzyki dali wspólny koncert, prezentując swoich najlepszych solistów.

roku rekord przyjęć na nowy rok akademicki – 250 słuchaczy! Będą oni uczestniczyli w cotygodniowych, wtorkowych wykładach prezentujących wiedzę z różnych dziedzin oraz będą pracowali w wielu sekcjach: językowych, komputerowych, kulturalnych, artystycznych, turystycznych, gimnastycznych itp. Wiek, wykształcenie i zawody wykonywane w przeszłości są różnorodne, natomiast taka sama chęć bycia w grupie, pracy nad własnym ciałem i umysłem, realizacji własnych marzeń, na które wcześniej nie było czasu. Ta duża i różnorodna społeczność jest świetnie zorganizowana, poczynając od kierowników grup, którzy stanowią Samorząd Słuchaczy, po koordynatorów sekcji i 14-osobowy Zarząd. Wszyscy pracują społecznie. Niewysokie składki pobierane od słuchaczy wystarczają na potrzebny sprzęt, materiały biurowe i różne sprawy organizacyjne.

Wszystkim życzę dużo zapału do pracy w nowym roku akademickim!

Małgorzata Maroń

Współczesny judaizm

Rabin Edgar Gluck przyjechał w maju br. na Uniwersytet Rzeszowski dzięki zaproszeniu mgr Katarzyny Thomas, doktorantki prof. Wacława Wierzbienca, w ramach działalności jego Pracowni Historii i Kultury Żydów. W ten sposób była możliwość wysłuchania wykładu w Instytucie Historii Uniwersytetu, Naczelnego Rabina Galicji o współczesnym judaizmie.

Spotkanie ze studentami i pracownikami naukowymi Uniwersytetu Rzeszowskiego rozpoczął prof. Wacław Wierzbieniec, który przedstawił wszystkim zebranym Naczelnego Rabina Galicji Edgara Glucka. Podczas swojego wykładu rabin Gluck opowiedział o swojej działalności w medycznej organizacji, która pomaga przede wszystkim biednym ludziom w Stanach Zjednoczonych. Część wykładu dotyczyła znanego na całym świecie w środowisku religijnych Żydów rabina Mojżesza ben Israela Isserlesa zwanego REMU, który działał w Krakowie w XVI wieku.

Wykład zakończył się pytaniami publiczności do rabina, m.in. dlaczego nosi tytuł Naczelnego Rabina Galicji, dlaczego Żydzi na cmentarzu zamiast kwiatów kładą kamyki i wieloma innymi, dotyczącymi religii i tradycji żydowskiej.

Ponieważ rabin Gluck mówił w języku angielskim, nieodzowna okazała się pomoc mgr Anny Dziamy z Instytutu Filologii Angielskiej, która pełniła rolę tłumaczki.

Po wykładzie, już w węższym gronie, rabin Gluck został zaproszony na kosztowny poczęstunek, o który również postarała się mgr Katarzyna Thomas.

Zdzisław Wawrzyniak

Jest piękniejsza niż ludzie myślą

Idziemy razem:
matka, siostra, brat i ona
Lata mijają, zimy mijają, wiosny mijają
Ona jest piękniejsza
Niż wszystkie wiersze

Edyta Ziara

„Resovia Saltans” była na XXXV Międzynarodowym Festiwalu F



Ambasador Konfederacji Szwajcarskiej oraz Księstwo Liechtenstein Jarosław Starzyk

W lutym 2009 roku Studencki Zespół Pieśni i Tańca „Resovia Saltans” Uniwersytetu Rzeszowskiego złożył aplikację w konkursie o udział w XXXV Festiwalu Folklorystycznym we Fryburgu w Szwajcarii. Do konkursu ogłoszonego przez Ambasadę Polską w Szwajcarii zgłosiło się 20 zespołów folklorystycznych z Polski. W drodze konkursu laureatem został Zespół Pieśni i Tańca „Resovia Saltans” Uniwersytetu Rzeszowskiego, który w terminie 23-31 sierpnia 2009 roku reprezentował Pol-

skę na Festiwalu. W Festiwalu wzięły udział zespoły z następujących krajów: Argentyny, Armenii, Beninu, Filipin, Grecji, Kolumbii, Rosji i Wysp Cooka, które zostały zaproszone przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Folklorystyczne CIOFF. Grupę polską w drodze konkursu wyłaniała Ambada Polska w Szwajcarii.

Festiwal był zorientowany na prezentację folkloru w autentycznej i opracowanej artystycznie formie. Zespoły prezentowały kostiumy typowe dla



regionu pochodzenia oraz kostiumy narodowe. Celem koncertów było pokazanie publiczności różnych aspektów folkloru zawartych w muzyce, tańcu i śpiewie. Festiwalowi towarzyszyły liczne animacje uliczne, parady folklorystyczne, koncert w przedszkolu, domu spokojnej starości, koncerty kameralne w kościele oraz koncerty galowe na profesjonalnych scenach festiwalowych. Organizatorzy Festiwalu zapewnili wycieczki turystyczne, pokazując piękno architektury Szwajcarii.



Program Festiwalu obejmował:

23 sierpnia 2009 r.

Przyjazd zespołu do Fryburga i zakwaterowanie

24 sierpnia 2009 r.

Konferencja prasowa we Fryburgu wszystkich uczestników Festiwalu oraz animacja w centrum miasta. Konferencja prasowa w Bernie oraz animacja w centrum miasta. Koncert galowy we Fryburgu dla gości specjalnych i sponsorów Festiwalu.

25 sierpnia 2009 r.

Parada folklorystyczna ulicami Fryburga oraz koncert plenerowy. Koncert galowy otwierający Festiwal.

26 sierpnia 2009 r.

Próba sceny dla wszystkich uczestników Festiwalu. Koncert w centrum Fryburga oraz koncert w Centrum Handlowym. Koncert kameralny Kapeli i grupy wokalne ZPiT „Resovia Saltans” w kościele. Koncert galowy na Uniwersytecie Fryburskim.

27 sierpnia 2009 r.

Wycieczka turystyczna dla wszystkich grup biorących udział w Festiwalu.

narodowym Festiwalu Folklorystycznym we Fryburgu w Szwajcarii



28 sierpnia 2009 r.

Koncert w przedszkolu. Dwa koncerty w domach spokojnej starości. Koncert galowy.

29 sierpnia 2009 r.

Animacja na placu targowym. Koncert kapeli na scenie plenerowej. Dwa koncerty zespołu na plenerowych scenach festiwalowych w centrum Fryburga.

30 sierpnia 2009 r.

Msza święta – oprawa artystyczna mszy przez zespoły biorące udział w Festiwalu. Obiad u rodzin szwajcarskich. Koncert galowy kończący Festiwal. Ceremonia zakończenia Festiwalu.

31 sierpnia 2009 r.

Powrót ZPiT „Resovia Saltans” do Polski.



W Festiwalu wzięło udział 32 członków Studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca „Resovia Saltans”. Program przygotowany został przez **mgra Romualda Kalinowskiego**.

Przygotowanie wokalne – **mgr Sławomir Gołąb**, kierownik muzyczny – **prof. Paweł Paluch**.

Fot. Maciej Sobotowski

Marek A. Olszyński

Debata uczelni artystycznych

Podczas tegorocznych wakacji 7 lipca 2009 r. w Zespole Pałacowo - Parkowym w Hadlach Szklarskich odbyła się debata na temat granic wolności w sztuce. Ta wymiana poglądów towarzyszyła trwającemu tam międzyuczelnianemu plenerowi uczelni artystycznych.

W dyskusji udział wzięli: dr Agnieszka Iskra-Paczkowska (Międzywydziałowy Instytut Filozofii Uniwersytetu Rzeszowskiego), mgr Tomasz Kisiel

(Wydział Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego i Liceum Plastyczne w Jarosławiu), prof. Łukasz Konieczko (prorektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie), dr Artur Mordka (Międzywydziałowy Instytut Filozofii Uniwersytetu Rzeszowskiego), dr hab. Witold Nowak (Instytut Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego).



Prowadzący debatę dr A. Mordka (MIF UR)



Wygłaszająca referat A. Iskra-Paczkowska (MIF UR)

Prelegenci: dr A. Nowak (IS UR), dr P. Przywara (WSliZ), mgr T. Kisiel (Liceum Plastyczne w Jarosławiu), mgr D. Porczyński (absolwent Wydziału Sztuki UR)

go), mgr Dominik Porczyński (absolwent Wydziału Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego), Paweł Przywara - Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie), dr Magdalena Rabizobirek (Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu w Rzeszowie i redaktor naczelna czasopisma „Fraza”) i dr Aleksandra Charbas (Wydział Sztuki Politechniki Radomskiej).

Fot. Jan Solarz

Magdalena Mazur

Białe szaleństwo czas zacząć

Nasza wspaniąca narciarka Justyna Kowalczyk dokładnie rok temu wypowiedziała w radiowej jedynce słowa „należy bawić się narteczkami”. W tych słowach zawarta jest sugestia – narty biegowe mogą być stylem bycia i możliwością wypoczynku dla wszystkich.

Studenci Wydziału Pedagogiczno – Artystycznego minionej zimy mieli okazję skorzystania z tej formy aktywności. Zeszłoroczna zima, choć była czasem kapryśna, to dała szansę, aby przypiąć „narteczki” biegowe i ruszyć przed siebie. Niektórzy z naszych studentów mieli na nogach ten ekwipunek narciarski po raz pierwszy, ale nie przeszkadzało to im przeżyć wielkiej przygody. W ich relacjach z tych zimowych eskapad zawarty jest klimat swoistego przeżycia.

Pobyt w Jaśliskach pokazał mi, że każdy może jeździć na nartach i daje to dużo radości. Mieliliśmy okazję zmierzyć się z różnymi warunkami pogodowymi, nawet zamiecią śnieżną! Było to dla mnie niezapomniane doświadczenie i nie mogę się doczekać, kiedy ponownie założę narty biegowe.

Mimo że byliśmy krótko (bo zaledwie 2 dni), to wrażeń nam nie brakowało. A to z powodu pogody, która pokazała nam niemal wszystkie swoje oblicza – od słonecznego nieba, aż do zawiei. Okolica, po której szusowaliśmy na nartach, po prostu bezgranicznie zachwycała nas swoimi urokami. A po powrocie do schroniska czekał na nas pyszny domowy obiad. Wyjazd był bardzo udany. Można było pojeździć na nartach, odpocząć, zrelaksować się i nabrać sił na nowy tydzień. Aż szkoda było wracać.

Niby ośla łączka, ale „dzióbków” było co niemiara, ale to było zabawne. Zaliczenie „dzióbka” to upadek do przodu, często buzią w zaspę śnieżną.

Niesamowite, że na śniegu w zimie można odpiąć narty, rozpalić ognisko i piec kielbasę, napić się gorącej herbaty, pogadać i ruszyć dalej przed siebie.

Wejście pod górę... nie było bułką z masłem, ale przy słonecznej pogodzie, która wtedy była, widok na okolicę był znieśnialający...

Ścieżka wśród wysokich jodeł i świerków ubranych w zimową szatę i cisza, która towarzyszyła nam przy wędrówce wywarła na mnie niesamowite wrażenie, a jeszcze do tego ślady wilków...

Narty biegowe, śladowe, turystyczne, czyli narty, które pozwalają poruszać się po terenie bez wyciągów, karetów itp. infrastruktury dają możliwość pokonywania kilometrów uroczymi trasami w rejonach naszego Podkarpacia. Ten sposób spędzania wolnego czasu zimową porą nie jest zjawiskiem masowym w naszym środowisku, a szkoda, bo chodzenie, bieganie na nartach powoduje uaktywnienie wszystkich mięśni.

Narciarstwo biegowe jest sportem łatwym do opanowania, w którym podstawą działania są ruchy lokomocyjne, niewymuszone, wykonywane swobodnie, koordynacyjnie zbliżone do ruchów doświadczanych w życiu codziennym. Jest dostępne dla wszystkich – od wieku dziecięcego do późnej starości. Na spacerach na nartach biegowych mogą wyjść także niezaawansowani w technice jazdy. Możliwość podziwiania piękna krajobrazu w zimowej szacie będzie dla nich wielkim przeżyciem.

Urazy na nartach biegowych należą do rzadkości. Bieg na nartach uruchamia cały układ kostny, następuje właściwa wentylacja płuc. O bólach mięśni każdy może się przekonać po powrocie z nart, ale ustępują one bardzo szybko. Po kilku wyjściach na narty akcja serca zostaje uregulowana, mija też zadyszka.

Wyjazdy na narty biegowe studentów Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego powoli stają się tradycją, sprzyja temu fakt, iż nie muszą oni troszczyć się o sprzęt narciarski, który mają do dyspozycji bez zbędnych zabiegów. Przy życzliwości i aktywności kadry wystarczy kilkanaście centymetrów śniegu, ładna a zarazem ciekawa przestrzeń i można ruszać po przygodę, cieszyć się wolnością pod stopami na nartach biegowych.

A zatem do pierwszego śniegu.

ks. Adam Podolski

Akademickie Mistrzostwa Europy

W dniach 19-26 lipca 2009 r. odbyły się Akademickie Mistrzostwa Europy w Futsalu w stolicy Czarnogóry w Podgoricy, która tym samym na stałe zapisze się w historii KU AZS Uni-



wersytetu Rzeszowskiego. Pierwszy raz bowiem studenci Podkarpacia, a równocześnie Wydziału Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego wzięli udział w Akademickich Mistrzostwach Europy. Stało się to dzięki wygraniu przez zespół Uniwersytetu Rzeszowskiego finału Akademickich Mistrzostw Polski Futsalu 2009 w Krakowie. Start w mistrzostwach był dla studentów zwieńczeniem pracy na treningach sekcji sportowych AZS, jak również szansą rywalizacji ze studentami prawie 190 uczelni z całego kraju. W zespole wystąpili: A. Rauza, Ł. Pietrasiewicz, Ł. Tabisz, M. Wolański, M. Wolański, D. Kantor, A. Kaszowski, K. Padiasek, S. Padiasek, M. Dycha, K. Sierżęga, D. Skąła, P. Jasielski, M. Poliłka. Trener: mgr Jacenty Bińkowski. W poprzedniej edycji mistrzostw, jeszcze pod nazwą Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w Futsalu udział wzięło ponad 200 reprezentacji uczelni wyższych z całego kraju, co pokazuje, że futsal jest bardzo szybko rozwijającą się i bardzo popularną dyscypliną również wśród studentów-sportowców. Do każdego z 4 półfinałów, które rozegrano na przełomie stycznia i lutego awansowało po 16 zespołów z regionu. Następnie tylko 4 najlepsze drużyny z turnieju półfinałowego uzyskały awans do wielkiego finału. A stawka była ogromna. Oprócz tytułu Akademickiego Mistrza Polski 2008/2009 zwycięzca otrzymał prawo reprezentowania Polski podczas Akademickich Mistrzostw Europy, które zostały rozegrane właśnie w Podgoricy (Czarnogóra). Nasi studenci rozpoczęli zawody od dwóch zwycięstw. Najpierw 4:3 pokonali Niemców z Uniwersytetu w Mun-

6. Mistrzostwa Europy w Futsalu - Czarnogóra 2009



ster, choć jeszcze na 2 min 45 s przed końcem to rywale prowadzili 3:1. Później wygrali 6:3 ze Szwajcarami, reprezentowanymi przez studentów z Uniwersytetu z Berna. W meczu o pierwsze miejsce w grupie Polacy ulegli gospodarzom 1:6, chociaż wynik mógł być nawet remisowy, bo niczego nie zmienił w tabeli, więc trener i zawodnicy zagrali *va bank*. Niestety, 3 poprzeczki, dwa słupki i niewykorzystane sytuacje sam na sam, zemściły się. Identyczny wynik padł w ćwierćfinale, w którym ekipa trenera Jacenty Binkowskiego przegrała z Portugalczakami z Coimbra. Jednakże drużyna z Portugalii to zawodowi gracze futsaliści, reprezentanci kraju i pokonanie ich graniczyło z cudem. A nasi studenci UR to zawodnicy grający w piłkę nożną na trawie. Futsal traktują jako przygodę, zabawę. Kto się zna na piłce, temu nie trzeba nic więcej wyjaśniać. W walce o miejsca 5-8 rzeszowianie wygrali jeszcze z Macedończykami z Tetowa 9:4, by w spotkaniu o piąte miejsce trafić



znów na gospodarzy i przegrać – tym razem 4:6. Nie wiadomo, jak by się mecz skończył, gdyby sędzia nie podyktował **bardzo** dyskusyjnego karnego przeciwko nam, ale gospodarzom „ściany pomagają”. Studenci m.in. z Podgoricy przygotowali się do tego turnieju ponad pół roku. W swoich szeregach mieli też reprezentantów kraju. Ostatnie 5 min meczu to koncert gry naszych studentów, którzy tak naprawdę mieli przed mistrzostwami Europy tylko 8 treningów na hali. Czarnogórzanie słania się na nogach, a o braku zwycięstwa naszych studentów zdecydowało wyłącznie mniejsze doświadczenie futsalowe. Polska (Uniwersytet Rzeszowski) zakończyła zawody na szóstym miejscu. Uważam to za ogromny sukces

studentów WF UR, którzy na co dzień występują w drużynach co najwyżej II-III ligi piłkarskiej, grając na boiskach trawiastych, jednak hart ducha, ogromna jedność drużyny, doping kolegów studentów, pragnienie zwycięstwa, mądrość i rady trenera J. Bińkowskiego oraz chęć godnego reprezentowania Polski przyniosły nieoczekiwane owoce. 6. miejsce studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego dało awans Polsce do Akademickich Mistrzostw Świata, które odbędą się w Brazylii. **Tylko co z tym robi Zarząd Główny AZS?** Bilety, hotele, pobyt i inne wydatki będą ogromnym obciążeniem dla jego budżetu.

W finale Hiszpanie pokonali Ukraińców 4:3. W walce o brąz Chorwaci z Zagrzebia pokonali Portugalczków 2:1. W mistrzostwach wystartowało 16 drużyn.

Futsal (dawniej używana w Polsce oficjalna nazwa *piłka nożna halowa pięciosobowa*) to zespołowa gra sportowa, odmiana piłki nożnej rozgrywana w hali. Jej nazwa pochodzi od portugalskiego *futebol de salão* i hiszpańskiego *fútbol sala* lub *fútbol de salón*, co można przetłumaczyć, jako *halowa piłka nożna*. Za twórcę futsalu uważa się Urugwajczyka Juana Carlosa Cerianiego, który zorganizował pierwszy pokaz tej gry już w 1930 roku. Oczywiście nie były to żadne zgodne z odrębnymi przepisami mecze, ale raczej dostosowanie piłki nożnej do warunków halowych. Pierwotne zamysły Cerianiego były takie, że będzie to świetny sport dla młodzieży, a mecze miały być rozgrywane na boiskach do koszykówki. Popularyzacji tej idei sprzyjała organizacja pierwszych mistrzostw świata w klasycznej odmianie piłki nożnej w 1930 roku właśnie w Urugwaju. I to właśnie Ameryka Południowa jako pierwsza pokochała *futebol de salão*. Na takich małych boiskach szlifowały swoją technikę największe gwiazdy rodem z Brazylii: Pele, Zico, Socrates czy Ronaldo. To właśnie w Brazylii po raz pierwszy pokuszono się o zapisanie przepisów gry w futsal (1958), choć wtedy jeszcze

nie używano oficjalnie tej nazwy. I to Brazylia zwyciężyła w 6 z 7 edycji pierwszej wielkiej imprezy futsalowej, czyli w Pucharze Ameryki Południowej. W 1971 roku powstała FIFUSA (Federacion Internacional de Fútbol de Salón), czyli Międzynarodowa Federacja Futsalu. Pierwsze mistrzostwa świata odbyły się w 1981 roku w Sao Paulo w Brazylii. Od 1985 roku dyscyplina sportu oficjalnie nazywa się „Futsal”. FIFA uznała futsal oficjalnie w 1988 roku. Wtedy też wpisała go w zakres swoich kompetencji i spisała gry zasady. Już w 1989 roku w Holandii odbyły się pierwsze mistrzostwa świata w futsalu pod egidą FIFA. W imprezie uczestniczyło 16 reprezentacji narodowych, a triumfatorami naturalnie zostali Brazylijczycy. W rozegranych do tej pory sześciu mistrzostwach świata 4 razy triumfowali „canarinhos”, a dwa razy reprezentacja Hiszpanii. Kiedy jeszcze raz wspominamy tę niezwykłą przygodę z futsałem w Czarnogórze/Montenegro/ to nasuwa mi się pytanie o futsal na Podkarpaciu. Panowie odpowiedzialni za piłkę nożną na Podkarpaciu, a szczególnie za jej odmianę futsalową obudźcie się!!! Tyle utalentowanej młodzieży u nas, a brak zawodowej ligi futsalowej. Szok.



Drużyna w komplecie, w środku w białym stroju Ksiądz-Dziekan A. Podolski

Trenerze J. Bińkowski i wy, świetni studenci naszej *Alma Mater*, godnie zaprezentowaliście nas i Polskę w Czarnogórze. Dziękujemy!

Polskę/Uniwersytet reprezentowali: **Adrian Rauza, Łukasz Pietrasiewicz, Łukasz Tabisz, Michał Wolański, Mariusz Wolański, Dariusz Kantor, Konrad Domoń, Kamil Padiasek, Sebastian Padiasek, Marcin Dycha i Krzysztof Sierżęga.**

Trener: **mgr Jacenty Bińkowski**
<http://pl.wikipedia.org/wiki/Futsal>
<http://en.wikipedia.org/wiki/Futsal>

Grzegorz Bielec

Mamy talenty i puste trybuny

W ostatnim czasie wielką sympatię widzów zdobył sobie telewizyjny show *Mam talent*. Już po pierwszej emisji tegoż programu szereg moich znajomych wpadło w zachwyt za sprawą dwójki akrobatów - byłych zawodników akrobatyki sportowej z Bydgoszczy (Bartek Pankau) i Złotoryi (Jacek Wyskup). Z podziwem opowiadali o *niewiarygodnych ewolucjach* prezentowanych przez zespół, a najczęściej zadawanym mi (zawodnikowi i trenerowi akrobatyki) pytaniem było: *jak to w ogóle jest możliwe ...?* Wrażenie, jakie para zrobiła na jury konkursu najlepiej oddają słowa Agnieszki Chylińskiej (jedna z jurorów): *Wasze występy przekraczają ludzką wyobraźnię*. W podobny podziw wpadła cała Polska, co potwierdzały choćby liczne reportaże telewizyjne, wywiady w prasie czy też statystyki najczęściej odwiedzanych stron internetowych i rankin-

gi oglądalności programów telewizyjnych (finał konkursu oglądało ponad 5,5 miliona widzów). Jednak najdobitniej świadczy o tym fakt, że para ta wygrała - głosami widzów - finał programu *Mam talent*, zdobywając główną nagrodę 100 tys. euro.

Osobiście bardzo ucieszyłem się z wygranej chłopców. Był to bardzo poważny element propagandowy dla - jakże rzadko goszczącej w mediach - akrobatyki sportowej. O sile przekazu, jaką posiada telewizja miałem też w krótkce przekonać się w praktyce. Występy dwójki męskiej realnie przełożyły się na liczbę rodziców chcących zapisać swoje

wysokości ok. 4-5 metrów, stojąc na piramidzie, której podstawę tworzy dodatkowo dwóch zawodników.

Program zawodów akrobatycznych uzupełniają widowiskowe skoki na ścieżce oraz skoki na trampolinie (dyscyplina olimpijska od 2000 r.). Możemy tu obserwować nawet potrójne salta z tzw. *śrubami* (obrotami wokół podłużnej osi ciała).

Niestety, z przykrością należy stwierdzić, że zasada *pustych trybun* dotyczy również i naszego miasta. Przypomnijmy, że w 2004 i 2008 roku Rzeszów był gospodarzem Międzynarodowych Mistrzostw Polski Juniorów i Międzynaro-



Duet „Melkart Ball” w akcji. Występowali przed królową Elżbietą II, podziwiała ich sławna aktorka Nicole Kidman, gratulował reżyser Roman Polański.
<http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=20081204/BYDGOSZCZ01/621495422>



Dwójka męska TG „Sokół” Rzeszów w trakcie Mistrzostw Polski Juniorów 2004 w Rzeszowie (chłopcy zdobyli tu 3 brązowe medale). Szkoda, że tło ich występu, jak i innych czołowych zawodników kraju, stanowiły w większości puste krzesła. Fot. G. Bielec.



Czwórki męskie (od lewej): polska 1987 r., ukraińska i bułgarska - 2008 r.
Źródło: Zbiory G. Bielca; <http://www.glasgow2008.sportcentric.com/vsite/vnavsite/page/directory/0,1>

pociechy do prowadzonej przez mnie sekcji akrobatycznej przy Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” w Rzeszowie.

Z drugiej jednak strony zrodziło się we mnie kilka refleksji dotyczących popularności akrobatyki sportowej w naszym kraju. Skoro jeden zespół akrobatyczny - prezentujący standardowe elementy dwójki akrobatycznej - potrafi zawojuwać cały kraj, to dlaczego większość krajowych imprez akrobatycznych (rangi np. Mistrzostw czy Pucharów Polski) odbywa się często przy prawie pustych trybunach? Nadmienmy, że wstęp na nie jest zawsze wolny.

Dodajmy, że w trakcie zawodów, prócz dwójek męskich, możemy zobaczyć ewolucje par żeńskich, mieszanych, układy trójek kobiet oraz - jakże widowiskowe - czwórki męskie. Te ostatnie wykonują podobne elementy do zwycięzców *Mam talent*, tyle że na

dowych Mistrzostw Polski Seniorów w akrobatyce sportowej.

W obydwu imprezach mogliśmy podziwiać najlepszych w kraju zawodników tej dyscypliny, a obok nich reprezentantów byłego ZSRR - zaliczanych do światowej czołówki.



Rosyjska trójka żeńska i ukraińska czwórka męska w piramidach
<http://www.glasgow2008.sportcentric.com/vsite/vnavsite/page/directory/0,1>



W trakcie otwarcia Międzynarodowych Mistrzostw Polski Juniorów w 2004 r. rzeszowska hala przy ul. Podpromie „świeciła pustkami”. Źródło: Zbiory G. Bielca

Co ciekawsze, przed dwoma laty ta sama hala („Podpromie”) przysłowio-wo „pękała w szwach” podczas wystę-



Para mieszana rzeszowskiego „Sokoła” (wielokrotni medalści Mistrzostw Polski i Pucharów Polski) w oryginalnej, wykonanej po raz pierwszy na świecie, nowej figurze akrobatycznej (Puchar Polski w Akrobatyce Sportowej - Biała Podlaska 2006 r.). Czyżby element ten był mniej widowiskowy niż dwójki chłopców – zwycięzców Mam talent? Źródło: Fot. PZAS - G. Tondera, <http://gtfoto.gymo.com>

pów akrobatów cyrkowych z Chin, po-mimo wcale nietanich biletów wstępu. Czyżby i w tym przypadku zastosowa-nie miało przysłowie „cudze chwalicie ...”? Podobnie rzecz ma się z innymi cyrkami przyjezdnymi, które zasadni-czo odnotowują komplet publiczności. Dlaczego zatem płacimy za bilet na

tego typu przedstawienia, skoro pod-czas zawodów akrobatycznych za dar-mo możemy oglądać elementy podob-nej, a nierzadko i większej trudności. Być może – jak zauważył to niegdyś w prześmiewczym monologu Jan Pie-trzak – nasi rodacy bawią się wprost proporcjonalnie do wydanych na spektakl pieniędzy (publika będzie śmiać się do rozpuku nawet z mało śmiesznych żartów, aby „zwrócić” jej się wydane pieniądze). Może wobec powyższego należy zacząć biletować za-wody akrobatyczne?

Z pewnością nie nastąpi to jeszcze, na mających odbyć się w Rzeszowie (w dniach 27-29 listopada br.) zawodach akrobatycznych: „Grand Prix im. Stanisława Geronia”, na które już dziś serdecznie zapraszam. Jestem przekonany, że dostarczą one Państwu nie mniej wra-żeń niż telewizyjny show *Mam talent*. Dodatkowym argumentem do wybrania się na zawody będzie możliwość podzi-wiania i dopingowania rzeszowskich akrobatów, którzy od wielu lat zaliczani są do krajowej czołówki.

W tym miejscu warto wspomnieć o roli, jaką odegrał Wydział Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego w kwestii rozwoju sportu akrobatycznego w naszym regionie. Powołanie do życia Instytutu WF przy WSP w Rzeszowie w roku 1991 r. umożliwiło najlepszym zawodnikom akrobatyki (jak i innych dyscyplin sportu) studiowanie i kontynuowanie kariery sportowej w naszym mieście. Upřednio – przed powstaniem Insty-

tutu – gros akrobatów, kończąc szko-ły średnie wyjeżdżało na studia – zwy-kle do AWF Katowice lub AWF War-szawa. Po wtóre, uruchomienie specja-lizacji instruktora akrobatyki sporto-wej przy WWF znacząco przyczyniło się do zwiększenia kadr szkoleniowych tej dyscypliny sportu, co pośrednio wpłynęło na poziom rozwoju akroba-tyki w naszym regionie.

W 2004 przy AZS-UR Rzeszów powołano do życia sekcję akrobatyki sportowej – zaliczaną obecnie do liczą-cych się w kraju. Wreszcie szereg akro-batów rzeszowskich, medalistów mi-strzostw Polski, Europy i Świata (A. Piechota, B. Walentyńska, E. Fijołek, B. Sakowska, G. Bielec) zostało absol-wentami WSP (później UR) na kie-runku wychowania fizycznego. Nad-mieńmy, że ostatnia trójka – z wymie-nionych – wybrała zawód trenera akro-batyki i obecnie przekazuje swą wie-dzę młodym adeptom akrobatyki, przyczyniając się do utrzymania rangi rzeszowskiego sportu akrobatycznego w kraju. Dodajmy, że dwójka z nich (Sakowska, Bielec) to pracownicy Wy-działu WF Uniwersytetu. Jak więc wi-dać, utworzenie WWF w Rzeszowie, nie tylko przyczyniło się do „zatrzyma-nia” czołowych akrobatów w Rzeszo-wie, ale niejednokrotnie zadecydowa-ło o dalszych ich losach i karierach ży-ciowych. Pośrednio przekłada się to na osiągnięcia rzeszowskiej akrobatyki, która, miejmy nadzieję, utrzyma swoją renomę na arenie ogólnopolskiej, i nie tylko.

Krzysztof Kubala

Niedosyt pozostał

Rozmowa z trenerem Jackiem Binkowskim

W ostatnim numerze *Gazety Uniwersyteckiej* już składałem w imieniu naszych czytelników i uczelni życzenia sukcesów dla trenera i zawodników. Było to jeszcze przed wyjazdem naszej reprezentacji w futsalu do Czarnogóry na Akademickie Mistrzostwa Europy. Drużyna piłkarzy AZS UR osiągnęła tam kolejny sukces, przebijając dotychczasowy rezultat. Z tej okazji ponownie spotkałem się z trenerem J. Binkowskim.

– Poprzednio wyraziłem nadzieję na szybkie spotkanie po mistrzostwach i pochwalenie się nowymi osiągnięciami, co w pełni się sprawdziło. Co spowodowało największe emocje – oprócz gry naszych zawodników – podczas pobytu w Czarnogórze?

– Byliśmy w pięknym kraju, jakim jest Czarnogóra. Może nasze warunki zamieszkania nie były najlepsze, ale wspaniały krajobraz wynagrodził nam wszystkie niedostatki. Emocje z powodu sukcesu były takie, że zatarły wszystkie negatywne wrażenia. Liczyło się tylko to, co osiągnęliśmy i przeżyliśmy w trakcie mistrzostw. Nasze VI miejsce jest dużym sukcesem, nie tylko dla naszego Uniwersytetu i regionu, ale nawet dla Polski. Tylko raz akademicki zespół AZS osiągnął wyższy rezultat podczas ubiegłorocznych mistrzostw, rozegranych we Wrocławiu. Jednak wśród moich chłopców pozostał niedosyt, bo V miejsce dałoby im stypendium Ministra Sportu. Od tego wyniku naprawdę niewiele nas dzieliło.

– To byłby dla zawodników jeszcze większy honor, ale mistrzostwo Polski dało im już takie stypendia?

– Ci, którzy byli na tych mistrzostwach, już je mieli. Ale graliśmy o jeszcze wyższą stawkę.

– Słyszałem, że naprzeciwko naszych studentów, którzy na co dzień grają w niższych rozgrywkach ligowych, grały w niemal pełnym składzie reprezentacje kraju?

– Tak, wśród zespołów, z którymi się spotkaliśmy, uczelniane drużyny były naszpikowane reprezentantami kraju. Na przykład Finlandia, która nie weszła nawet do „ósemki”, miała dwu reprezentantów, którzy grali z naszą reprezentacją Polski w ME w Portugalii, a my sobie poradziliśmy.

– Kogo imiennie można wspomnieć – jako tych, którzy pomogli nam godnie reprezentować nasz Uniwersytet i Polskę na ME w Czarnogórze?

– Przede wszystkim władze wydziału i ksiądz dziekan A. Podolski, gdyby nie on, tego wyjazdu mogłoby nie być. Udało mu się zebrać z różnych źródeł zna-

czącą kwotę, dzięki której mogliśmy pojechać na te mistrzostwa. Poza tym zdobył środki, dzięki którym byliśmy ubrani od stóp do głów, zostaliśmy wyposażeni w piękne stroje. Wspomógł nas JM Rektor, uruchamiając na to specjalne rezerwowe środki. Nasze zwycięstwo w eliminacjach wszystkich zaskoczyło. Dzięki temu otrzymaliśmy kostiumy, dresy i buty halowe od firmy Ivett, szyte na zamówienie, na miarę.

– Czy ktoś jeszcze wspierał nas ze sponsorów, mimo kryzysu?

– Nie chciałbym tu nikogo pominąć, by nie urazić naszych wspierających, więc tylko o najważniejszych, jeszcze tu niewymienionych: finansowo wsparł nas najznaczniej PZPN, prezydent m. Rzeszowa T. Ferenc, marszałek woj. podkarpackiego Z. Cholewiński, Zarząd Środowiskowy AZS. Mieliliśmy też masażystę, Roberta Mijalnego, który się nami opiekował. Dzięki temu nie było takiego meczu, że jakiś zawodnik nie grał, kiedy były kontuzje, masażysta stawiał ich na nogi. Był też z nami sędzia Rafał Greń, na co dzień prowadzący mecze pierwszej ligi piłkarskiej, który prowadził mecze mistrzostw, zyskując bardzo wysokie noty za sędziowanie. Była z nami również Liliana Christie, z naszego wydziału, jako tłumacz, dzięki niej pokonaliśmy wszystkie bariery językowe.

– Przypomnijmy pokrótce historię Mistrzostw Europy, jak tam graliśmy?

– Pierwszy mecz z Niemcami, prowadziliśmy 1:0, a potem jeszcze trzy minuty przed końcem przegrywaliśmy 3:1, by zwyciężyć ich 4:3. Mecz był dramatyczny, ale taki jest futsal, że bramkę można szybko stracić i jeszcze szybciej strzelić. Doświadczaliśmy tego sami w kolejnych meczach, gdzie traciliśmy bramki w ostatnich minutach. Drugi mecz ze Szwajcarią wygrana 6:3. Też ciężki mecz i zwycięskie bramki zdobyte w samej końcówce, kiedy zdobyliśmy widoczną przewagę. Następnie, mecz o pierwsze miejsce w grupie i przegrana 1:6 z gospodarzami – Czarnogorą. Wynik nie mówi prawdy, parę minut przed końcem było tylko 3:1. Chcąc wyprzedzić

w grupie Portugalczyków, atakowaliśmy, wycofaliśmy nawet bramkarza i oni nam postrzelali te gole. My „stemplowaliśmy” natomiast słupki i poprzeczki, a bramki nie chciały wpaść! Wynik był taki, a nie inny, choć zupełnie nie odzwierciedlał tego, co się działo na boisku. Kiedy przegraliśmy z Czarnogorą, też bardzo silną drużyną, trafiliśmy na zespół z czołówki europejskiej – Portugalię. Szybko stracona z nimi bramka „ustawiła” mecz. Mimo boju i niepoddania się do samego końca, wynik 1:6, jak z gospodarzami. Przez to nie weszliśmy do pierwszej czwórki. Przyszło nam grać o miejsca 5–8. W pierwszej kolejce trafiliśmy na Macedonię, którą pokonaliśmy 9:4. Wygrywając w tym meczu, zakwalifikowaliśmy się do walki o 5 miejsce, które, jak już wspomniałem, bardzo chcieliśmy zdobyć. Spotkaliśmy się po wtórnie z Czarnogorą. Nieszcześliwie, szybko straciliśmy dwie bramki, po błędach bramkarza i obrony. To ustawiło ten mecz i gospodarze prowadzili z nami już 4:0. Nie poddaliśmy się i doprowadziliśmy do stanu 5:4 na pięć minut przed końcem. Znowu wycofaliśmy bramkarza i atakowaliśmy non-stop. Gospodarze wybijali piłkę na oślep, byle tylko wybić i tylko dwa błędy sędziowskie, polegające na niekorzystnych dla nas decyzjach przesądziły, że przegraliśmy 6:4, tracąc bramkę w ostatnich sekundach meczu do pustej bramki. Pocięsza nas trzecie miejsce Dariusza Kantora, który zdobył 11 bramek, na liście najlepszych strzelców. Sukces był tym większy, że na co dzień nie mamy do dyspozycji podczas treningów pełnowymiarowej hali do futsalu. Z utęsknieniem czekamy na nowe obiekty, które już powstają na Zalesiu i wtedy nasz futsal ruszy wreszcie pełną parą.

– Życzymy, aby tak się stało. Czy chciałby Pan dodać jeszcze coś do tego, co już zostało powiedziane?

– Chciałbym podziękować wszystkim, których jeszcze nie wymieniłem, działaczom AZS: Januszowi Zielińskiemu, Maciejowi Huzarskiemu, którzy udzielili nam pomocy technicznej oraz – największe podziękowania dla autorów tego sukcesu – wszystkich zawodników, którzy dzielnie walczyli, starali się zdobyć jak najlepsze miejsce.

– Wielkie podziękowania należą się też oczywiście dopingującym nas kibicom, którzy zagrzewali zawodników swoim dopingiem.

– Dziękuję za rozmowę i życzę – w imieniu czytelników – by drużyna miała warunki do rozwoju sportowego i nadal promowała nas w Polsce i na świecie coraz większymi sukcesami.